

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	„ 18	½ strony „	„ 80
roczna	„ 36	1 strona przed tekstem	„ 200
Pojedynczy zeszyt	„ 2	½ strony „	„ 100
		Zewnętrzna strona okładki	„ 300
		Wewnętrzna „	„ 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

Treść zeszytu 19-go 1930 r.

	Str.
1. J ó z e f G r e n o w s k i: Uprawnienie władz nadzorczych do zatwierdzania budżetów komunalnych w świetle postanowień Konstytucji	914
2. Z. M.: O właściwą wykładnię rozporządzenia Prez. Rzplitej w sprawie zatwierdzania budżetów komunalnych	923
3. Gospodarka miast w świetle liczb:	
Szamotuły	928
4. Ze Związku Miast Polskich	931
5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
6. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.	
7. Kronika: I. Ogólna, II. Z życia Miast, III. Różne, IV. Kronika zagraniczna.	
8. Głosy prasy.	
9. Bibliografia.	



**KONSTANTY
SCHOLL**

**burmistrz miasta Szamotuł, członek Zarządu
Z. M. P.**

i

**ZYGMUNT
NEUMANN**

burmistrz miasta Włtkowa

zginęli tragiczną śmiercią w katastro-
fie samochodowej dnia 5 października
1930 r.

Pogrzeb odbył się dnia 9 paździer-
nika 1930 r.

Cześć ich pamięci.

Związek Miast Polskich

Ś. p. Konstanty Scholl

Wspomnienie pośmiertne.

Ś. p. Konstanty Scholl, burmistrz m. Szamotuł, urodził się 8.XII.1873 r. w Czarnotkach (w Poznańskim).

Przez lat 23 ś. p. Konstanty Scholl pracował w administracji miejskiej w Kościanie, a od 1.VIII.1919 r. zajmował stanowisko burmistrza m. Szamotuł.

Jako człowiek bardzo uspołeczniony i wrażliwy na sprawy publiczne, ś. p. burmistrz Scholl brał czynny udział w życiu społecznym, to też powoływano Go wszędzie, gdzie była potrzebna Jego sumienna obywatelska praca. Walne Zgromadzenie Związku Miast Polskich wybrało Go na stanowisko członka Państwowej Rady Rozbudowy Miast. Zmarły był prezesem Stowarzyszenia Burmistrzów na woj. poznańskie. Piastował również godność wiceprezesa Zarządu Związku Straży Pożarnych woj. poznańskiego, członka Zarządu Koła Miast Wielkopolski i członka Głównego Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.

Na stanowisku burmistrza m. Szamotuł, które zajmował przez zgórą lat 10, przyczynił się do rozbudowy miasta i rozwoju przedsiębiorstw miejskich. Znaczne też zasługi położył w zakresie opieki społecznej i szkolnictwa. Dzięki Jego energji, gorliwości i bezinteresownemu oddaniu się pracy publicznej — został wybudowany przytułek dla starców i odrestaurowany szpital, pobudowana szkoła powszechna. Ta specjalna troska o ubogich, chorych i dzieci jest pięknym rysem Jego charakteru. To też cieszył się zaufaniem i poważaniem mieszkańców swego miasta, a osobiste zalety charakteru jednały Zmarłemu szacunek i sympatję wszystkich, kto miał możność obcowania z Nim.

Związek Miast Polskich stracił w ś. p. Konstantym Schollu jednego z najczynniejszych i najgorliwszych członków Zarządu, w którym bez przerwy pracował od 1920 r.

Pamięć o ś. p. Konstantym Schollu, bezinteresownym i gorliwym działaczu samorządowym, pozostanie zawsze żywą w kołach Związku Miast Polskich i wśród działaczy miejskich.

Cześć Jego pamięci!

Ś. p. Zygmunt Neumann

Burmistrz m. Witkowa, woj. poznańskiego, ur. dnia 28.X. 1889 r. w Stęszewia w Poznańskim. Po ukończeniu szkoły średniej, Zmarły poświęcił się pracy samorządowej i jeszcze przed wojną odbywał praktykę w kilku magistratach na terenie Wielkopolski.

Doświadczenie, jakie zdobył w twardej szkole pracy administracyjnej w okresie panowania zaborców i w walce społeczno - narodowej na terenie Wielkopolski, potrafił zużytkować na stanowisku burmistrza m. Witkowa, które zajmował od dnia 15. sierpnia 1922 r. aż do dnia tragicznego zgonu, z wielką korzyścią dla miasta i jego obywateli, rozwijając owocną i wszechstronną działalność zarówno w zakresie gospodarki samorządowej, jak i w pracy społecznej.

Ś. p. burmistrz Zygmunt Neumann nie należał do rzędu tych ludzi, którzy byli bezczynnymi świadkami wysiłku Narodu w decydujących chwilach walki z najeźdźcą, bowiem jeszcze w mundurze niemieckiego oficera w 1918 r. stanął jeden z pierwszych w szeregach powstańców wielkopolskich. Jako porucznik wojsk polskich uczestniczył również w wojnie 1919/1920 r.

Sumienność i gorliwość w pracy, oraz umiejętność w obejściu z ludźmi, zjednały Mu powszechny szacunek i sympatię. To też zgon Jego wywołał szczerzy żal wśród wszystkich, którzy Go znali, i z którymi pracował.

Ze śmiercią ś. p. Zygmunta Neumanna ubył krajowi zasłużony obywatel, doświadczony pracownik na polu samorządu i działacz społeczny.

Cześć Jego pamięci!

Uprawnienie władz nadzorczych do zatwierdzania budżetów komunalnych w świetle postanowień Konstytucji

Od Redakcji. W poprzednim numerze „Samorządu Miejskiego“ w artykule p. t. „Konstytucyjne podstawy nadzoru państwa nad samorządem terytorjalnym“ poruszone zostało zagadnienie stosunku władzy nadzorczej do samorządu.

W numerze niniejszym zamieszczamy w tej sprawie dwa artykuły, wzajemnie się uzupełniające, a które łącznie z poprzednim, ujmują całokształt zagadnienia, o ile chodzi w szczególności o uprawnienie władzy nadzorczej do zatwierdzania budżetów komunalnych w świetle obowiązujących przepisów prawnych. Czynimy to już w tym numerze dlatego, że stała się aktualną sprawa częściowej zmiany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przepisów rozporządzenia z r. 1926 o budżetach komunalnych.

W poprzednim numerze „Samorządu Miejskiego“ (z dn. 1.X 1930 Nr. 18) w artykule p. t.: „Konstytucyjne podstawy nadzoru państwa nad samorządem terytorjalnym“, omówione zostały zasady, ustalone konstytucyjnie w zakresie nadzoru Państwa nad samorządem terytorjalnym wogóle, a w szczególności w zakresie zatwierdzania budżetów komunalnych.

Z wywodów tych wynika niezbicie:

- a) że Ustawa Konstytucyjna z dn. 17 marca 1921 r. nie jest tylko deklaracją, lecz zawiera postanowienia pozytywne, których przy wydawaniu decyzji na mocy obowiązującego prawa nie można pomijać, lecz przeciwnie, które należy przedewszystkiem mieć na względzie, albowiem Ustawa Konstytucyjna zajmuje w hierarchji ustaw pierwsze miejsce;
- b) że Ustawa ta stanowi, iż uchwały organów samorządu wymagać będą zatwierdzenia jedynie w pewnych ustawowo określonych wypadkach wyjątkowych.

Do tych wyjątkowych wypadków praktyka administracyjna, a nawet jurysdykcja N. T. A. zaliczyła zatwierdzanie budżetów miejskich.

A stało się to w ten sposób, że już w ewolucyjnej konstrukcji norm prawnych, zawartych:

- I. w Ustawie Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. — art. 70;
- II. w ustawie z dn. 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej — art. 1 p. 4-b (D. U. p. 28);
- III. w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne — § 8 (D. U. p. 522);
- IV. w rozporządzeniu I M. S. Wew. i M. Sk. z dn. 22.I.25 — § 58 (D. U. p. 99);

że już w tej konstrukcji, której właściwą (pierwotną) podstawę prawną stanowią Ustawa Konstytucyjna i ustawa o naprawie Skarbu Państwa (I i II), dopuszczono stopniowe odchylenie norm prawnych wtórnych (rozporządzeń) od podstawy ustawowej; przyczem, podczas gdy rozporządzenie P. R. (III) odbiega od podstawy ustawowej ledwie dostrzegalnie, tak, że powstaje kwestja, czy wogóle takie odchylenie da się stwierdzić bezsprzecznie, — to rozporządzenie I M. S. Wew. i M. Sk. — § 58 (IV), odchyliło się od tej właściwej podstawy prawnej o tyle, że jego zgodność z postanowieniami ustawowymi — biorąc rzeczy życiowo — nastęrcza bardzo poważne wątpliwości.

Nadomiar tego N. T. A. w wyroku z dnia 28.II.1929 L. Rej. 4243/26 (według tekstu, ogłoszonego w „Samorządzie Miejskim“ z dn. 15.6.30 Nr. 11) oparł się wyłącznie na przepisie rzeczonoego § 58, a nadto zastosował jeszcze do tego przepisu wykładnię rozszerzającą i oto w wyniku tego rodzaju postępowania przyznał władzy nadzorczej nawet „swobodne uznanie“ w ocenie celowości pozycyij budżetowych.

Tymczasem legalność zarządzeń władzy — w razie ich zaskarżenia — podlega przecież ocenieniu na podstawie postanowień ustawy, a nie rozporządzenia, wzgl. na podstawie ustawy łącznie z rozporządzeniem, na niej opartem.

Jakże przedstawia się kwestja wymagania zatwierdzania budżetów miejskich w świetle obowiązującego prawa?

I.

Co stanowi Ustawa Konstytucyjna (art. 70) w zakresie nadzoru państwa nad samorządem terytorjalnym, wyjaśnionem już zostało dostatecznie w poprzednim numerze „Samorządu Miejskiego“ w drodze wykładni, opartej na stanowisku nauki, orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz wyrazie woli ustawodawcy konstytucyjnego, odtworzonym na podstawie stenograficznych sprawozdań z posiedzeń komisji konstytucyjnej sejmu. Z wy-

wodów tych wynika niezbicie, że wymaganie zatwierdzania budżetów miejskich — z reguły i w całości — jest sprzeczne z przepisem art. 70 Konstytucji, a przeto nielegalne.

II.

Ustawa o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej w tym zakresie wogóle nic nie stanowi, ani nie zawiera w art. 1 punkt 4-b postanowienia, kolidującego z przepisem art. 70 Konstytucji.

Geneza ustawy o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej jest powszechnie znana, albowiem jej projekt omawiany był obszernie w prasie w końcu 1923 i na początku 1924. Szło o to, aby przeprowadzić reformę walutową, a w związku z tem osiągnąć naprawę Skarbu Państwa — bez dokonania zmiany Ustawy Konstytucyjnej i bez naruszenia jej postanowień. Celem załatwienia sprawy zgodnie z postanowieniami Konstytucji odbyto w sejmie pod przewodnictwem marszałka sejmu narady ze znawcami prawa, poczem nadano ustawie ostatecznie formę ustawy ramowej. Dlatego też jej art. 2 stanowi, iż rozporządzenia Prezydenta, wydane na jej podstawie, mają pozostawać „w granicach niniejszej ustawy“. Podstawą do wydania odnośnych rozporządzeń Prezydenta według opinii powołanych znawców prawa miał służyć art. 3⁵ Ustawy Konstytucyjnej (wydawanie rozporządzeń „z upoważnienia ustawy“).

Będąca w mowie ustawa stanowi prawo w formie pozytywnych przepisów. Cel ustawy — przeprowadzenie reformy walutowej. W związku z tem wydano równocześnie postanowienia, które przyczynić się miały do uzdrawiającego zasilenia Skarbu — z jednej strony przez wydatne wyzyskanie wpływów z danin publicznych, a z drugiej — przez zastosowanie zasady oszczędności w gospodarce państwowej. Ponieważ między zasobnością Skarbu Państwa a stanem kas komunalnych istnieje pewna zależność, gdyż wpływy z danin publicznych zasilają państwo i samorzady z jednego i tego samego źródła, przeto przy dążeniu rzeczonoj ustawy do wydatnego wyzyskania źródeł dochodowych państwa i do osiągnięcia oszczędności w gospodarce państwowej nasunęła się konieczność przeprowadzenia pewnych postanowień również i w zakresie gospodarki komunalnej.

W tym względzie ustawa zawiera m. i. następujący przepis pozytywny:

„Art. 1. Dla naprawy Skarbu Państwa i przeprowadzenia reformy walutowej postanawia się, co następuje:

.....

- 4) b) ustanawianie obowiązku i sposobu pokrywania przez samorządy wydatków z wpływów drogą ujęcia skarbowości samorządowej w ściśle przepisy budżetowe i rachunkowe.

.....“.

Istotna treść tego przepisu — to ustanowienie obowiązku pokrywania przez samorządy wydatków z wpływów. Ustanawia się zasadę „według stawu grobla“, to znaczy, można wydawać tylko tyle, ile się ma wpływów, nie można gospodarować z deficytami budżetowymi. W przepisie tym znajduje uzasadnienie wprowadzenie naprz. budżetów miesięcznych.

Słowa „i sposobu“ były późniejszą redakcyjną poprawką jednego z posłów, która została przyjęta (stenogr. sprawozd. z 91-go posiedz. sejmiku z dn. 4.1 1924), a miała na celu stylistyczne powiązanie części pierwszej punktu b, stanowiącej istotę przepisu, z częścią drugą — o znaczeniu jedynie formalnem.

Postanowienie bowiem „ujęcia skarbowości samorządowej w ściśle przepisy budżetowe i rachunkowe“, nakładające na rząd obowiązek wydania instrukcji budżetowo-rachunkowej, ma tylko znaczenie formalne. Instrukcja bowiem budżetowo-rachunkowa, co do której zresztą ustawa nie przepisuje żadnych merytorycznych postanowień, — bez względu na to, czy wydana będzie w formie okólnika, czy też nawet w formie rozporządzenia ministerjalnego, ogłoszonego w dzienniku ustaw, — opiera się na zasadach, ogólnie przyjętych w zakresie budżetowania i prowadzenia rachunkowości; przyczem, ujmując zasady, uznane przez się za najlepsze, w ściśle przepisy budżetowe i rachunkowe, opiera się nadto przy formułowaniu tych przepisów na obowiązującym prawie, a więc wstawia w ramy ogólnych zasad budżetowania i prowadzenia rachunkowości przepisy obowiązującego prawa.

Ale instrukcja taka musi oczywiście pozostawać w granicach obowiązującego prawa, nie może stanowić żadnego nowego prawa, a w szczególności nie może naruszać pozytywnych postanowień Ustawy Konstytucyjnej (art. 70), z którymi — nota bene — przepis art. 1 punkt 4-b ustawy o naprawie Skarbu bynajmniej nie koliduje.

III.

Powyższe dwie ustawy (I i II) stanowią do ocenienia legalności omawianego wymagania zatwierdzania budżetów miejskich podstawę bezwzględną, rozporządzenie zaś Prezydenta Rzplitej o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne — względną.

Sądy bowiem nie mają prawa badania ważności ustaw, należycie ogłoszonych (art. 81 Konstytucji), ale mają prawo i obowiązek badania ważności rozporządzeń.

Prof. Cybichowski (Polskie prawo państwowe, Warszawa, 1927, II, str. 137) wyjaśnia: „Konstytucja nie odebrała sądom prawa badania legalności rozporządzeń, t. j. ich zgodności z ustawami, a ustawą jest także Konstytucja. Prawo badania obejmuje materjalną i formalną ważność rozporządzeń. W nauce zjawiał się pogląd, że kontrola sądowa dotyczy wszelkich rozporządzeń (prof. Wł. L. Jaworski), z czego wnosiłoby należało, że niema pod tym względem wyjątku dla rozporządzeń ustawodawczych. Na poparcie tego poglądu można przytoczyć brzmienie art. 81 Konstytucji, który wyłącza tylko prawo badania ważności ustaw, o rozporządzeniach nie wspominając. Rozporządzenie ustawodawcze ma wprawdzie moc ustawy, ale ustawą nie jest. Można powołać się na to, że art. 81 Konstytucji stanowi wyjątek od prawa kontroli sędziowskiej, a przepisy wyjątkowe należy ściśle interpretować. Prawo badania ważności rozporządzeń oznacza kompetencję sądów, której wykonanie nie zależy od ich uznania, lecz w razie powstania wątpliwości jest ich obowiązkiem“.

W tymże duchu interpretują art. 81 Konstytucji również i inni znawcy prawa polskiego.

Taka też była wola ustawodawcy konstytucyjnego:

Za podstawę do dyskusji o organizacji sądownictwa służył komisji konstytucyjnej sejmu projekt rządowy, uchwalony przez radę ministrów w dn. 1.XI.1919, wniesiony — bez uzasadnienia — do sejmu ustawodawczego dn. 3.XI.1919 (druk sejmowy Nr. 443 - F).

Art. 69 tego projektu brzmiał: „Sądy nie mają prawa badania ważności ustaw, jak również dekretów Naczelnika Państwa, należycie ogłoszonych“.

Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej z dn. 23 kwietnia 1920 poseł Niedziałkowski (podług stenogr. sprawozd. z posiedzeń komisji konstyt.) zaproponował zmianę, iż sądy nie mają prawa badania ważności ustaw, mogą natomiast badać ważność dekretów Naczelnika Państwa. Poseł Fichna zaś podniósł, iż wystarczy w tym celu skreślić w projekcie słowa „jak również dekretów Naczelnika Państwa“.

W głosowaniu przyjęto poprawkę Fichny.

A więc komisja konstytucyjna stanęła na stanowisku, że, wyłączając z uprawnień sędziowskich tylko prawo badania ważności ustaw, tem samem pozostawiła sędziom prawo badania ważności dekretów Naczelnika Państwa (wzgl. rozporządzeń Prezydenta Rzplitej).

Będąc w mowie rozporządzenie P. R. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, bywa nieraz mylnie oznaczane jako „rozporządzenie z mocą ustawy“. Wobec tego wypada wyjaśnić, że Ustawa Konstytucyjna z dn. 17 marca 1921 nie zna wcale „rozporządzeń z mocą ustawy“ („Verordnungen mit Gesetzeskraft“). Pojęcie to wprowadza dopiero ustawa z dn. 2 sierpnia 1926 (D. U. 78 poz. 442) zmieniająca i uzupełniająca Ustawę Konstytucyjną. Sędziowskie prawo badania rozciąga się zresztą i na „rozporządzenia z mocą ustawy“.

A zatem rzeczony rozporządzenie P. R. ma moc obowiązującą względną, t. j. tylko o tyle, o ile stosownie do postanowienia art. 2 ustawy o naprawie Skarbu pozostaje w granicach tejże ustawy i o ile pozatem nie obraża żadnego przepisu innej ustawy, a w szczególności art. 70 Ustawy Konstytucyjnej.

Aby cel, zamierzony ustawą o naprawie Skarbu i reformie walutowej, osiągnięty został bez przeprowadzenia zmiany Ustawy Konstytucyjnej i bez naruszenia jej postanowień, projekt tej ustawy rozważony został dokładnie nie tylko przez Rząd i Sejm, ale i przez specjalnie do tego powołanych znawców prawa. Nie czyniono tego przecież po to, aby następnie rozporządzenie lub jego interpretacja miały unicestwić owoce tych trudów i trosk.

Rozporządzenie P. R. w części, będącej przedmiotem niniejszych rozważań, brzmi:

„Na zasadzie art. 1 punkt 4-b i art. 2 ustawy o naprawie Skarbu.....
zarządzam, co następuje:

§ 4 Jako dochody zwyczajne budżetu administracyjnego, uważać należy:.....

g) Przychody z podatków (samoistnych i dodatków do podatków państwowych), wpływających do kasy związku z mocy uchwał i statutów komunalnych, bez względu na to, czy uchwały te i statuty podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej, czy też nie podlegają...

§ 8. Preliminarze budżetowe podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej tylko o tyle, o ile zawierają pozycje, przewidziane w § 4 ust. I lit. „g“ lub takie pozycje, które opierać się winny na uchwałach, podlegających zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Jeżeli budżet lub część jego podlega zatwierdzeniu, powinna władza dokonać zatwierdzenia w ciągu..... od dnia otrzymania preliminarza. O ile

władzy nadzorczej nasuwa się wątpliwość co do prawności lub celowości budżetu, albo jego części, winna w ciągu... żądać bliższych wyjaśnień lub dokonania zmian według uzasadnionego zlecenia przy równoczesnem za-
twierdzeniu tej części budżetu, która nie nasuwa wątpliwości.

.....“.

Do ustępu pierwszego § 8 wypada zauważyć, że budżety naszych związków komunalnych zawsze „zawierają pozycje, przewidziane w § 4 ust. 1 lit. g, lub też takie pozycje, które opierać się winny na uchwałach, podlegających zatwierdzeniu władzy nadzorczej“. Nie można zaś prawodawcy przypisywać nieznajomości tego stanu rzeczy lub też zamierzenia wydawania praw dla warunków naszych zupełnie nierealnych.

Zważywszy to, — w związku z postanowieniem art. 70 Konstytucji — nie można wyklądać przepisu, zawartego w § 8 ust. 1 w ten sposób, że preliminarze budżetowe podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej — z reguły i w całości — w wypadkach, gdy zawierają rzeczzone pozycje.

Na dowód tego, że wykładnia taka nie odpowiada intencji prawodawcy, można przytoczyć ust. 2 tegoż § 8, który zaczyna się od słów „jeżeli budżet lub część jego podlega zatwierdzeniu, powinna władza i t. d.“, a więc od słów, które wskazują na presumpcję prawodawcy, iż nie zawsze budżet lub część jego podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Nie da się jednak ukryć tego, że redakcja będącego w mowie rozporządzenia P. R. jest o tyle niewyraźna, że wykładnia jej — o ile się nie chce podważyć jego legalności — nastęrcza wielkie trudności. Już w samym tytule rozporządzenia zawarte jest bardzo istotne niedociągnięcie. Zatytułowane ono jest jako „Rozporządzenie o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków“, a więc w zestawieniu z ustawowo ustanowionym „obowiązkiem pokrywania wydatków z wpływów“ tytuł wykazuje brak wyrazu „z wpływów“, który to wyraz stanowi przeciwieństwo o istocie tego ustawowego obowiązku, a którego opuszczenie czyni wymieniony w tytule obowiązek bezprzedmiotowym.

W wyniku tych wszystkich rozważań dochodzi się do wniosku, że, aby nie podważać legalności rzeczzonego rozporządzenia, należy przy jego interpretowaniu opierać się na dwóch prawnych zasadach, jako na nienaruszalnych podstawach:

- a) że wypadki, w których uchwały organów samorządu (między innymi w zakresie, objętym budżetem związku komunalnego) wymagają zatwierdzenia, stanowią wyjątek, który musi być przewidziany ustawowo;
- b) że postanowienia rzeczzonego rozporządzenia P. R. nie mogą — (na

podstawie ustawy o naprawie Skarbu Państwa) — ograniczać prawa s a m o r z ą d u związków komunalnych ponad „obowiązek pokrywania wydatków z wpływów“ oraz ponad wynikający z ogólnej tendencji ustawy o naprawie Skarbu obowiązek przestrzegania oszczędności w gospodarce komunalnej.

Powaga rozporządzenia P. R. oraz takt prawniczy nakazują, aby nie interpretować go w sposób, prowadzący do jego kolizji z ustawą. Stwierdzenie takiej sprzeczności byłoby ostatecznością, usprawiedliwioną tylko wtedy, gdyby wykładnia rozporządzenia w myśl ustawy nie mogła się ostać wobec wyraźnej jego sprzeczności z postanowieniami ustawowemi.

Obojętnem zaś, uważam, jest, czy zastosuje się do rozporządzenia P. R. powyższą czy też inną kazuistyczną interpretację, byle tylko nie podważać jego legalności. Idzie jedynie o to, aby interpretacja jego zgodna była z powyższymi dwiema zasadami („a“ i „b“), a nie zbaczała na tory budzącej wątpliwości prawne wykładni po myśli § 58 odnośnego rozporządzenia wykonawczego.

IV.

§ 58 rozporządzenia I M. S. W. i M. Sk. brzmi:

„Preliminarze budżetowe związków komunalnych w przypadkach, gdy zawierają pozycje, przewidziane w § 4 lit. „g“ rozp. Prez. Rz., podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej w całości, zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów, przyczem władza nadzorcza bada zarówno legalność, jak i celowość tych wydatków i dochodów“.

Trudno, wydaje mi się, byłoby uznać to brzmienie za niekolidujące z powyższymi dwiema nienaruszalnymi zasadami („a“ i „b“). Jeżeli sąd potrafiłby wyłożyć ten przepis § 58 tak, iż w wyniku tej wykładni przepis ten nie obrażałby postanowienia art. 70 Konstytucji, ani też nie wykraczałby poza granice, zakreślone ustawą o naprawie Skarbu, w takim razie mógłby ten przepis stosować, w przeciwnym zaś razie nie mógłby się na nim przy wydawaniu wyroków opierać.

V.

Pod względem prawnym poruszona kwestja zatwierdzania budżetów miejskich została powyżej oświetlona; coprawda, tylko w najogólniejszych zarysach, i w najważniejszych punktach. Na szczegóły niema tu miejsca.

Wobec powyższych wyjaśnień, zawierających zresztą pewne niedomówienia, każdemu czytelnikowi nastręcza się jednakże pytanie, jakież wnioski praktyczne wyłaniają się z powyższych wywodów. Otóż zachodzi koniecz-

ność skorygowania odnośnych postanowień prawnych celem nadania im brzmienia jasnego i nie budzącego wątpliwości co do ich zgodności z ustawami, a zanim to nastąpi, zmiany dotychczasowej praktyki administracyjnej.

Zauważyć tu należy, że M. S. Wew. niewątpliwie samo dopatrywało się w rzeczonym przepisie § 58 zbyt daleko idącego ograniczenia samorządu związków komunalnych, w okólnym bowiem wyjaśnieniu z dnia 21.7.1926 Nr. SF 5274/26 usiłowało przytłumić brzmienie tego § 58 i spowodować w praktyce stosowanie tego przepisu w sposób, możliwie nie kolidujący z obowiązującym prawem.

Nigdy ani Sejm ani Rząd nie miał zamiaru ograniczać samorządowych uprawnień związków komunalnych. Na dowód tego można np. przytoczyć, że ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 (D. U. poz. 443) o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania „rozporządzeń z mocą ustawy“, wyłącza (art. 2) z zakresu tego uprawnienia sprawy samorządowe. Następnie przecież i projekt zmiany Konstytucji, opracowany przez BBWR (druk sejmowy 265) również absolutnie nie zamierza zmiany postanowień Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 w zakresie samorządowych uprawnień związków komunalnych; jedynie w art. 73 Konstytucji projekt (w jego artykule 97) przewiduje skreślenie słów „z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele“, a w związku z tem uzupełnia art. 84 Konstytucji (art. 98 projektu) w ten sposób, iż „ustanawia się Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych, karnych i administracyjnych“.

Będzie to zatem odpowiadało woli władzy ustawodawczej oraz intencji władzy wykonawczej, jeżeli w praktyce § 58 rzeczonego rozporządzenia I M. S. Wew. i M. Sk. będzie stosowany tak, iżby „zasada szerokiego samorządu“ związków komunalnych nie została obrażona. Droga w tym kierunku otwarta została powołanym okólnikiem M. S. Wew., który staje w obronie prawa s a m o r z ą d u związków komunalnych: „Władza nadzorcza powinna mieć na uwadze, iż nie jest powołana do s t a n o w i e n i a w sprawach budżetów związku komunalnego. Może ona do budżetu związku komunalnego wstawiać z urzędu tylko wydatki na spełnienie tych zadań, które jako obowiązki związków komunalnych wymienione są konkretnie w odnośnych ustawach“.

Należałoby oczekiwać również zmiany zapatrywań N. T. A., zawartych w powołanym wyżej wyroku, gdyż przecież dla N. T. A. wiążące są tylko ustawy, a nie przepisy rozporządzenia, zwłaszcza, gdy nasuwają wątpliwości co do swej ważności.

O właściwą wykładnię rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zatwierdzania budżetów komunalnych

Z wielu stron słyzy się narzekania na zbyt daleko idącą ingerencję władz nadzorczych w gospodarkę samorządu terytorjalnego przy sposobności zatwierdzania przez te władze budżetów komunalnych.

Sprawą tą, jak wiadomo, zajmował się tegoroczny Zjazd Miast w Warszawie i uchwalił domagać się odpowiedniego znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, na podstawie którego zatwierdzane są budżety komunalne. Wspominając o tej uchwale Zjazdu, godzi się przypomnieć, że sprawę zatwierdzania budżetów reguluje właściwie §.58 rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r., który zawiera wykładnię odnośnego postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd Miast, licząc się prawdopodobnie z tem, że w jednym ze swych wyroków Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał już wykładnię Ministerstwa za prawidłową, skierował swą uwagę wyłącznie na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Te względy mogły, i powinny były, zaważyć na treści uchwały Zjazdu Miast.

Sądzymy jednak, że poruszając sprawę na łamach „Samorządu Miejskiego“ możemy mniej liczyć się z tymi względami, zwłaszcza, że wyrok N. T. A. dotyczy tylko konkretnej sprawy, i że przy rozpatrywaniu innej sprawy N. T. A. nie jest związany wypowiedzianymi poprzednio zapatrywaniami i że może je, teoretycznie rzecz biorąc, zmienić.

Jesteśmy zdania, że wyrok N. T. A. w konkretnej sprawie nie wiąże również Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w tem znaczeniu, żeby Ministerstwo nie mogło zmienić swej wykładni postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej, o ile uznało taką zmianę za wskazaną.

Wspominamy o tych, w obecnej chwili może teoretycznych, możliwoś-

ciach zmiany dotychczasowej wykładni rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. dlatego, że postanowienie, zawarte w tem rozporządzeniu, a odnoszące się do sprawy zatwierdzania budżetów komunalnych, jest wyjątkowo niejasne i to może właśnie było powodem zastosowania takiej jego wykładni, która w praktyce, jak to stwierdził Zjazd Miast, godzi w samą istotę samorządu.

Poruszając obecnie tę sprawę, abstrahujemy zupełnie od nasuwających się poważnych wątpliwości prawnych co do tego, czy budżety komunalne mogą wogóle podlegać zatwierdzaniu przez władze nadzorcze, w szczególności, czy zatwierdzanie budżetów nie obraża postanowień art. 70 Konstytucji, a nadto, czy ustawa o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej dała podstawę do wprowadzenia do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. postanowienia o zatwierdzaniu budżetów komunalnych.

Ograniczamy się zatem tylko do ustalenia właściwej wykładni §.8 wspomnianego ostatnio rozporządzenia, to znaczy do takiej wykładni, któraby usuwała w dużym stopniu podstawę do kwestjonowania legalności tego §.8 rozporządzenia Prez. Rzplitej.

Przystępując do rozważań na ten temat, wychodzimy z tego założenia, że §.8 rozp. Prez. Rzplitej. nie powinien być interpretowany rozszerzająco, o ile chodzi o ograniczenia swobody działania samorządu, lecz raczej zwężająco, a to chociażby ze względu na art. 70 Konstytucji, który stanowi, że uchwały związków komunalnych wyjątkowo tylko podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych.

Cóż jednak stanowi przepis §.8 rozporządzenia Prez. Rzplitej. i jak go rozumie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Wspomniany §.8 brzmi:

„Preliminarze budżetowe podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej tylko o tyle o ile zawierają pozycje, przewidziane w §.4 ustęp pierwszy lit. g) lub takie pozycje, które opierać się winny na uchwałach podlegających zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Jeżeli budżet, lub część jego, podlega zatwierdzeniu, powinna władza nadzorcza dokonać zatwierdzenia w ciągu dni 30-u od dnia otrzymania preliminarza. O ile władzy nadzorczej nasuwa się wątpliwość co do prawności lub celowości budżetu, albo jego części, winna w ciągu dni 30-u żądać bliższych wyjaśnień lub dokonania zmian według uzasadnionego zlecenia, przy równoczesnem zatwierdzeniu tej części budżetu, która nie nasuwa wątpliwości.

Wykonanie części budżetu, co do których władza nadzorcza zażądała

wyjaśnień lub zmian, może nastąpić dopiero po uznaniu złożonych wyjaśnień za wystarczające lub po dokonaniu wymaganych zmian“.

Postanowienie to interpretuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w §.58 rozporządzenia wykonawczego w sposób następujący:

„Preliminarze budżetowe związków komunalnych w przypadkach, gdy zawierają pozycje, przewidziane w §.4 lit. g) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej w całości zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów, przyczem władza nadzorcza bada zarówno legalność, jak i celowość tych wydatków i dochodów“.

Z przytoczonego § 58 wynika, że budżety związków komunalnych zawsze podlegają zatwierdzaniu władzy nadzorczej i przytem zawsze w całości, a to dlatego, że nie może być takiego wypadku, że budżet jakiegokolwiek związku komunalnego nie będzie zawierać przynajmniej jednej pozycji, wymienionej w § 4 ust. 1 lit. „g“ Rozp. Prez. Rzeczypospolitej. Nie może być inaczej, chociażby dlatego, że według ustawy o tymcz. ureg. finans. kom. niektóre podatki, przypadające na rzecz związków komunalnych, są niezależne od uchwały właściwego organu związku i pobierane są z mocy samej ustawy (np. dodatki kom. do państw. podatków od spożycia, zużycia, wzgl. produkcji, podatek od zaprotestowanych weksli). Zauważyć tu należy, że w praktyce władze nadzorcze uważają się za uprawnione do zatwierdzania nawet tych budżetów, które są wyodrębnione z budżetu administracyjnego, a więc budżetów przedsiębiorstw komunalnych, szpitali, zakładów opiekuńczych, pomimo, że te budżety nie zawierają pozycji, przewidzianych w § 4 ust. 1 lit. „g“ rozp. Prez. Rzplitej.

Jeżeli więc budżety komunalne zawsze i w całości podlegają zatwierdzeniu przez władze nadzorcze, to jakież ma istotne znaczenie postanowienie § 8 rozp. Prez. Rzplitej o zatwierdzaniu budżetu lub jego części i przytem zatwierdzaniu „tylko o tyle, o ile“ budżety te „zawierają pozycje, przewidziane w § 4 ust. 1 lit. „g“ tegoż rozporządzenia.

Ponieważ zaś nie można interpretować prawa w taki sposób, iż uważać poszczególne przepisy za niemające żadnego znaczenia, stąd już nasuwa się jedyny wniosek, że wykładnia § 8 rozp. Prez. Rzplitej zawarta w § 58 rozp. Min. Spr. Wewnętrz. z dn. 28 czerwca 1926 r. jest nieprawidłowa.

Jakąż jednak wykładnię należy w danym razie zastosować?

Sądzimy, że przepis, zawarty w ust. 1 § 8 rozp. Prez. Rzplitej można rozumieć tylko w ten sposób, że zatwierdzanie preliminarzy budżetowych związków komunalnych uprawnia władze nadzorcze do badania tych tylko części preliminarzy, które zawierają pozycje, wymienione w tym ust. 1 § 8.

Powstaje jednak pytanie, dlaczego ustawodawca mówi o zatwierdzaniu budżetów, a nie tylko ich części.

Odpowiedź na to jest tylko taka, że ponieważ każda ewent. zmiana jakiegokolwiek części budżetu wpływa na całość budżetu, a budżet musi się bilansować, przeto władza formalnie zatwierdza cały budżet, **mając jednak prawo ingerencji tylko co do niektórych jego pozycji.**

Powstać może także pytanie, jakież istotne znaczenie ze stanowiska nadzoru może mieć tego rodzaju przepis, skoro uchwały w sprawie samoistnych podatków wymagają specjalnego zatwierdzenia władzy i takiegoż zatwierdzenia wymagają niektóre inne uchwały, jak np. uchwały o pozbywaniu nieruchomości przez miasta b. zaboru rosyjskiego.

Znaczenie tego przepisu polega przede wszystkim na daniu władzy nadzorczej możności sprawdzenia, czy odnośne uchwały — uprzednio już zatwierdzone — znalazły swój wyraz w budżecie. Jeżeli chodzi o dodatki do podatków państwowych, które z reguły nie wymagają specjalnego zatwierdzenia przez władze nadzorcze, to postanowienia § 8 rozp. Prez. Rzplitej dają jednak władzy możność żądania przy zatwierdzaniu budżetów pewnych zmian tych uchwał.

O ile wziąć pod uwagę, że celem ustawy o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej było między innymi dążenie do obniżenia obciążenia ludności na rzecz zw. komunalnych, to możnaby nadto myśleć o dopuszczalności poddawania rewizji przez władze nadzorcze przy zatwierdzaniu budżetów swego stanowiska, co do tych uchwał, które zostały już przez nie zatwierdzone np. uchwał w sprawie podatków samoistnych, których pobór nie został przez statuty ograniczony żadnym terminem. Ingerencja władzy w tych wypadkach mogłaby polegać na żądaniu zawieszenia na dany rok budżetowy stosowania prawomocnie powziętej i zatwierdzonej uchwały wzgl. statutu podatkowego. Tak zresztą rozumie sprawę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i daje temu wyraz w swym okólniku Nr. 70 z r. 1926 (wyjaśnienia do § 58 rozp. wykonawczego z dnia 28.VI 1926 r.).

To są już najdalej posunięte ograniczenia samorządu, jakie możnaby uzasadnić prawnie na podstawie rozp. Prez. Rzplitej z dnia 17 czerwca 1924 roku.

Pewne trudności przy wykładni § 8 rozp. Prez. Rzplitej sprawia brzmienie ust. 2 i 3 tego rozporządzenia, w których przewiduje się zatwierdzanie budżetu komunalnego **lub jego „części“.**

Jakkolwiek przepisy, zawarte w ust. 2 i 3 § 8 rozp. Prez. Rzplitej są niejasne, to w każdym razie wydaje się niewątpliwy ten wniosek, że **rozporządzenie przewiduje wypadki, gdy niektóre części budżetu komunalne-**

go mogą nie podlegać zatwierdzeniu władzy nadzorczej, pomimo, że nie może być takiego wypadku, iż budżet związku komunalnego nie zawiera ani jednej pozycji, wymienionej w § 4 ust. 1 lit. „g“ tego rozporządzenia.

Cóż jednak mógł mieć na myśli autor rozp. Prez. Rzplitej, mówiąc o „części“ budżetu. Odpowiedź na to może być tylko taka: opracowując rozporządzenie Prez. Rzplitej, autor jego nie mógł zgóry przewidywać, jak będą wyglądać budżety komunalne pod względem ich formalnego układu, a natomiast liczył się z tem, że budżety niektórych związków komunalnych składały się z odrębnych części, w których na pokrycie wydatków przewidywane były specjalne dochody. Istniały, jak wiadomo, osobne komunalne budżety drogowe, szkolne, budżetu wydziału finansowo - podatkowego magistratu.

Nie wszystkie z tych budżetów, z których każdy stanowił część budżetu ogólnego, zawierały po stronie dochodowej pozycje, wymienione w ust. 1 § 8 rozp. Prez. Rzplitej. Pozycje takie zawierał zazwyczaj budżet drogowy w formie specjalnych opłat drogowych, nie zawierał natomiast budżet szpitali, czy też budżet szkolny. Takich pozycji nie było zwykle i nie ma nadal w budżetach przedsiębiorstw komunalnych. Jeżeli zaś tak jest, że niektóre części budżetu nie miały podlegać zatwierdzeniu władzy nadzorczej, jakkolwiek wszystkie mają one z sobą ścisły związek i np. oszczędności w wydatkach części budżetu, nie podlegającego zatwierdzeniu, mogą wpływać na inną część budżetu, to stąd nasuwa się logiczny wniosek, że **intencją rozp. Prez. Rzplitej nie było upoważnienie władz nadzorczych do rozpatrywania całości budżetów komunalnych, a więc i strony wydatkowej lecz tylko do badania i zatwierdzania budżetu ze stanowiska oceny tych jedynie pozycji, które wymienione są w ust. 1 par. 8 rozp. Prez. Rzpl.**

Byłoby, zdaje się, nielogicznem zapatrywanie, że ponieważ niema obecnie odrębnych budżetów drogowych, szkolnych i t. p., to wobec tego wszystko podlega zatwierdzaniu władzy nadzorczej, gdyż zmiana formy budżetu nie może wpływać na zakres uprawnień władzy nadzorczej. Zresztą i wtedy powstaje pytanie, dlaczego władze uważają się za uprawnione do zatwierdzania np. budżetów przedsiębiorstw komunalnych, szpitali i zakładów opiekuńczych, które na wzór dawnych budżetów drogowych, szkolnych i t. p. zawierają właśnie dochody, a w ich liczbie niema pozycji, wymienionych w § 4 ust. 1 lit. „g“ rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gospodarka miast w świetle liczb.

SZAMOTUŁY (woj. Pozn.).

Według danych Magistratu liczba ludności m. Szamotuł wynosi w obecnej chwili około 8.500 osób.

Terytorjum miasta w roku 1918 — 1919 wynosiło 761.40 ha, zaś w roku 1930 — 943,48 ha, — zatem zwiększone zostało o 182,08 ha., mianowicie przez przyłączenie obszaru państwowego folwarku Swidliny.

Warto nadmienić, że właścicielami przeszło 95% gruntów miejskich są polacy.

Magistrat m. Szamotuł z własnych funduszków wybudował 4 domy łącznie o 26 mieszkaniach dwu- i trzypokojowych. Nadto przy pomocy kredytowej miasta w ostatnim dziesięcioleciu wybudowano w Szamotułach 35 domów mieszkalnych. Jest to bardzo dodatni rezultat działalności miasta w tym zakresie, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę możliwości tego miasta o niespełna 9.000 mieszkańców.

Miasto Szamotuły ma charakter przemysłowo-handlowy. Znajduje się tam cukrownia, połączona z rafinerją cukru i płatkarnią, następnie olejarnia, 3 młyny parowe, jeden z nich z przemiałem dziennym 1.500 kwintali, wielka fabryka mebli, cegielnia parowa, tartak, garbarnia, mleczarnia, duża drukarnia nakładowa, fabryka wódek i likierów, dwa przedsiębiorstwa budowlane, fabryka maszyn rolniczych, fabryka powozów i wozów ciężarowych, fabryka mechaniczna obuwia, połączona z fabryką pantofli, oraz szereg instytucyj handlowych i warsztatów rzemieślniczych.

Gospodarką miasta kierował zmarły burmistrz ś. p. Konstanty Scholl od lipca 1919 r. do dnia tragicznego zgonu, t. j. 5.X. 1930 r.

W kwietniu 1919 r. odbyły się pierwsze wybory do rady miejskiej po usunięciu okupantów. Następne wybory odbyły się: 20.XI.1921 r. i 11.X. 1925 r.

W gospodarce miejskiej w okresie dziesięciolecia niepodległości Polski zaznacza się znaczny postęp.

Inwestycje wykonano częściowo z własnych dochodów, częściowo zaś z pożyczek długoterminowych.

Miasto posiada następujące zakłady:

Elektrownię z dwoma motorami Diesel'a po 300 i 150 K. M. oraz jedną lokomobilę „Wolfa“ na 120 K. M. Baterja o pojemności 1.160 amperogodzin. Sieć elektryczna na prąd stały o napięciu 220 volt wynosi 13.800 metr. W roku 1919 wynosiła tylko 7.900 metr. czyli, że powiększono ją o 5.900 metr. Cena za prąd wynosi 60 groszy za godz. kilowat, dla przemysłu istnieje odpowiednia zniżka.

Rzeźnię z chłodnią, zawierającą wszystkie potrzebne hale ubojowe. Chłodnia zaś posiada kocioł z maszyną parową na 25 K. M. z kompresorem 25000 kalorii na godzinę.

Wodociągi miejskie z wieżą ciśnień na $3\frac{1}{2}$ atmosfer, z 3 studniami artezyjskimi i pompami tłokowymi o wydajności à 30 m³ na godzinę. Długość sieci wynosi 7.990 mtr. W ostatnim 10-leciu rozbudowano sieć o dalsze 300 mtr. Do sieci wodociągowej, przyłączonych jest 354 nieruchomości na ogólną liczbę 467 domów. Cena za m³ wody wynosi obecnie 40 groszy.

Kanalizację z studnią biologiczną systemu Emschera, której długość sieci wynosi 8.270 mtr. Sieć kanałową rozbudowano w ostatnim 10-cio leciu o 1905 mtr. Do sieci przyłączonych jest 294 nieruchomości na ogólną liczbę 467 domów.

Przytułek dla starców na 50 osób, urządzony według nowoczesnych wymagań kulturalnych i higienicznych (łazienki, ogrzewanie parowe, światło elektryczne, wodociągi, kaplica i park). Do zakładu tego należą obszerny budynek gospodarczy, stodoła i 25 morgów roli, kompletny inwentarz martwy i żywy.

Z nieruchomości zabudowanych posiada miasto: ratusz dwupiętrowy, willę dwupiętrową, budynek urzędniczy piętrowy, 3 domy mieszkalne dwupiętrowe, jeden dom bliźniaczy parterowy z poddaszem, jeden budynek jednopiętrowy, służący obecnie jako filja gimnazjum państwowego, budynek targowy, stojący na targowicy miejskiej, mieszczący restaurację targową, oraz 3 budynki szkolne, a mianowicie jeden z nich mieści szkołę rolniczą, zaś dwa inne szkoły powszechne dla chłopców i dziewcząt osobno. Jeden z nich, a mianowicie szkołę dla chłopców, wykończono w roku 1928,

kosztem 580.000 zł. Przy tej szkole wybudowano halę gimnastyczną kosztem przeszło 90.000 zł.

Budżet miejski na rok 1930/31 (wyłącznie zakładów) zamyka się w wydatkach i dochodach kwotą 451.200 zł. i jest mniejszy w porównaniu do roku ubiegłego o 114.754 zł.

Zwiększenie wydatków nastąpiło w dziale IV „Splata długów“ przez zaciągnięcie dalszych pożyczek budowlanych, w dziale VI „Oświata“ — z powodu przeprowadzenia koniecznego remontu w starym budynku szkolnym, w dziale IX „Opieka Społeczna“ — z powodu wzrostu liczby osób wspieranych przez miasto i powiększenia funduszu na zatrudnienie bezrobotnych. Wszystkie inne działy doznały obniżenia kredytów.

Wydatki zwyczajne na jednego mieszkańca wynoszą 54,20 zł.

Najwyższe wydatki wykazuje dział I „Administracja ogólna“, wynoszą bowiem 13,05 zł. na mieszkańca, czyli stanowią one 24,1% wydatków zwyczajnych budżetu.

W budżecie na rok 1930/31 stanowią w stosunku do wszystkich zwyczajnych dochodów budżetowych: udział w podatku dochodowym 10,0% ; dodatki do podatków państwowych 62,9% ; podatki samoistne 7,6%, dochodów zwyczajnych; razem 80,5%.

Dochody z przedsiębiorstw i majątku miejskiego stanowią 9,1% tychże dochodów.

Z pobieranych podatków odgrywają największą rolę:

15% udział w państwowym podatku dochodowym	45.001,— zł.	12,4%
dodatek do państwowego podatku przemysłowego	128.502,— zł.	35,4%
dodatek do państwowego podatku od spożycia, zużycia, względnie produkcji	24.931,— zł.	6,9%
maksymalne stawki do państwowego podatku dochodowego	110.000,— zł.	30,3%
podatek od lokali	19.501,— zł.	5,4%

Obciążenie podatkami jednego mieszkańca wynosi 43,74 zł.

Majątek miasta wg. oszacowania do bilansu wynosi	4.654.262.— zł.
zobowiązania miasta	1.001.979.50 „
zatem majątek netto wynosi	<u>3.652.282.50 zł.</u>

Kredyt, przewidziany budżetem na spłatę rat i procentów, wynosi 120.165.— zł. co stanowi 26,7% wydatków zwyczajnych tegoż budżetu.

Magistrat m. Szamotuł zamierza w dalszej swej działalności na najbliższą przyszłość, zająć się uporządkowaniem jezdni i bruków miejskich.

Z powyższego wynika, że rezultat gospodarki miasta jest naogół ko-

rzystny. Z zestawienia kwoty zadłużenia miasta i wartości powiększonego majątku miejskiego widocznem jest, że stan majątkowy miasta poważnie zyskał, nawet stosunkowo.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że niektóre obiekty miasto nabyło bardzo korzystnie, jak również korzystnie w stosunku do obecnej konjunktury wypadły podjęte przez miasto budowy.

Te dodatnie wyniki gospodarki miejskiej należy przypisać przede wszystkim długoletniej harmonijnej pracy władz miejskich (Rady Miejskiej i Magistratu) oraz umiejętnemu długoletniemu kierownictwu ś. p. burmistrza Scholla.

Ze Związku Miast Polskich.

POBÓR PRZEZ DYREKCJE KOLEJOWE PODATKU MIEJSKIEGO OD TOWARÓW PRZYWOŻONYCH.

W tej sprawie Związek Miast Polskich zwrócił się w dniu 30 września b. r. do Pana Ministra Komunikacji z memorjałem L. 1495/2 następującej treści:

„Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie pismem z dnia 16.VII. r. b. L. dz. VI.5. 1127/026616 wypowiedziała zawarte przez siebie umowy z magistratami miast Baranowicz, Brześćcia n/Bugiem i z innemi leżącymi na terenie Dyrekcji, w przedmiocie pobierania przez kasy kolejowe podatku komunalnego od ładunków kolejowych, uważając dalsze pobieranie tego podatku przez swoje organy za niewskazane zarówno ze względów natury gospodarczej, jak i konieczności odciążenia pracowników stacyj kolejowych od funkcji rzeczowo niezwiązanych z zadaniami komunikacyjnymi, oraz uprzedzając, że z wyluszczonych wyżej powodów magistraty nie będą mogły liczyć na dalsze korzystanie z usług kolei, t. zn. na odnowienie eekspirujących w dn. 31.X r. b. umów.

Jednocześnie Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie wyraziła gotowość zezwolenia na pobieranie przez urzędników magistratu omawianego podatku w ogólnych poczekalniach, przeznaczonych dla interesantów, przyczem wyraźnie zaznaczyła, że czynności powyższe nie będą mogły w żadnym razie być wykonywane w lokalach, przeznaczonych dla pracowników kolejowych, nadto zaś zastrzegła, iż odnośne czynności powinny być wykonywane w poczekalniach tak, aby nie tamowały interesantom dostępu do kas kolejowych.

Gdyby powyższe zarządzenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zostało w czyn wprowadzone, miasta, których ono dotyczy, straciłyby prawie zupełnie możność poboru podatku ładunkowego, przysługującego im na podstawie art. 12 ust. o tymcz. ureg. fin. kom. Jeżeli bowiem zarządy kolejowe zaprzestaną dotychczas stosowanego poboru tego podatku przy pomocy własnych funkcjonarjuszów, a równocześnie zabroni się pracownikom magistratów wstępu do lokali, przeznaczonych dla pracowników kolejowych, wyznaczając im miejsce w ogólnych poczekalniach z tem jeszcze — dodanem — zastrzeżeniem, że nie mogą oni tam przeszkadzać publiczności, to jest to równoznacznem z usunięciem pracowników miejskich poza obręb stacyj kolejowych i uniemożliwieniem pobo-

ru podatku w obrębie tychże stacji; jest zaś jasnem, że pobór podatku ładunkowego poza obrębem stacji kolejowej jest nie do pomyślenia, bo dla wymiaru podatku konieczne są potrzebne dane co do rodzaju ładunku i jego stacji nadawczej, a uzyskanie tych danych nie jest możliwe poza obrębem stacji kolejowej, tak, jak nie można ich również uzyskać w poczekalni stacji kolejowej.

Poza tem należy jeszcze zauważyć, co następuje:

Gminy miejskie spełniają szereg zadań administracji państwowej, wyręczają Państwo w jego czynnościach; te czynności t. zw. poruczonego zakresu działania stanowią w niektórych miastach 80% ogółu ich czynności. Gminy miejskie mają zatem poważny tytuł do żądania życzliwego traktowania ich interesów ze strony władz i urzędów państwowych.

W niniejszym wypadku zresztą chodzi o świadczenia organów kolejowych, które to świadczenia są wynagradzane w wysokości 10% pobranych sum. Gdy się zważy, że gminy miejskie za wymiar i pobór niektórych podatków państwowych otrzymują od 3 do 5% pobranych sum, to należy stwierdzić, że to 10%-owe wynagrodzenie, pobierane przez zarządy kolejowe za pobór podatku ładunkowego, nie jest wcale niskie.

Ponieważ zaś zarządy kolejowe pobór podatku ładunkowego uskuteczniają przez funkcjonarjuszów, którzy poza tem spełniają normalne swe obowiązki i którzy będą potrzebni tym zarządom po ewentualnem zaniechaniu poboru podatku przy ich pomocy, gdy natomiast magistraty miast musiałyby montować w tym celu specjalny własny aparat, któryby więcej kosztował, aniżeli powyższych 10%, ponieważ nadto — jak to z przytoczonego we wstępie pisma Dyrekcji Kolejowej wynika — pracownicy miejscy, wyznaczeni do poboru podatku ładunkowego, napotkaliby w swej pracy na ogromne utrudnienia ze strony zarządów kolejowych, przeto najwłaściwszem byłoby pozostawienie nadal dotychczasowego systemu poboru podatku przy pomocy funkcjonarjuszów kolejowych.

Toteż Związek Miast Polskich ma zaszczyt prosić Pana Ministra o wydanie w tym kierunku zarządzenia Dyrekcji Okręgowej Kol. P. w Wilnie.

Gdyby jednakże Pan Minister uznał, iż dalszy pobór podatku ładunkowego na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej istotnie nie jest możliwy, raczy Pan Minister zarządzić, ażeby odnośnie zarządy kolejowe nie utrudniały poboru tego podatku organom miejskim, w szczególności, aby wyznaczyły tym organom potrzebny lokal i umożliwiły im uzyskanie danych do wymiaru podatku.

Związek Miast Polskich prosi Pana Ministra o przychylne ustosunkowanie się do niniejszego przedstawienia oraz łaskawe poinformowanie Związku o zajętem stanowisku.

Związek Miast pozwala sobie zauważyć, że sprawa jest pilną, ponieważ, jak wyżej podano dotychczasowe umowy ekspirują już w dn. 31.X r. b. i w razie nieodnowienia tych umów Magistraty musiałyby w dn. 1.X r. b. zorganizować pobór podatku ładunkowego“.

PLANY REGULACYJNE MIAST.

Związek Miast Polskich prowadzi układy z jedną z instytucyj, mających stosunki z zagranicznymi kapitalistami, w sprawie sporządzenia dla miast polskich planów pomiarowych i regulacyjnych na kredyt kilkuletni. Prace te byłyby wykonywane pod nadzorem Z. M. P., zarówno co do strony technicznej, jak i finansowej, przyczem prace techniczne byłyby wykonywane wyłącznie krajowymi siłami.

Na ogólną liczbę miast polskich, zaledwie około 180 posiada plany regulacyjne. Przyspieszenie wykonania planów regulacyjnych ma bardzo doniosłe znaczenie dla miast, gdyż bez nich niemożliwe jest prawidłowe zabudowanie miast. Z tego względu Związek Miast otrzymawszy propozycje zorganizowania tych robót na paroletni kredyt rozpozczął w tej sprawie pertraktacje w przekonaniu, że nawet kredyt 3 — 5 lat umożliwi wielu miastom uzyskanie planów regulacyjnych.

NAKLADANIE PRZEZ WŁADZE KAR ADMINISTRACYJNYCH NA MAGISTRATY.

Jeden z magistratów nadesłał do Związku Miast Polskich nakaz karny, którym starosta powiatowy za niedostarczenie informacji w sprawie elektrowni miejskiej, wyznaczonych przez art. 44 rozp. Prez. R. P. z dn. 7.VI. 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. Nr. 53, poz. 468), nałożył na ten Magistrat, na podstawie art. 126 przytoczonego rozporządzenia, grzywnę w kwocie 50 zł., z zamianą w razie nieściągalności na areszt.

Związek Miast, uznał za wskazane zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z memorjałem, w którym podkreślił, że tego rodzaju postępowanie władzy administracji ogólnej jest nieuzasadnione oraz, że wspomniany nakaz jest wadliwy, jeśli chodzi o przytoczoną w nim podstawę prawną, gdyż wymienione rozporządzenie Prezydenta o prawie przemysłowem nie może być w danym wypadku zastosowane. Chodzi tu bowiem o rzekome niedopełnienie przez magistrat jego obowiązków przy administrowaniu elektrownią miejską, zaś w myśl p. 7 art. 2 rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowem nie są przemysłem w jego rozumieniu i przepisom jego nie podlegają „zakłady elektryczne, służące do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energii elektrycznej“.

Gdyby nawet chodziło o innego rodzaju przedsiębiorstwo, podlegające postanowieniom powyższego rozporządzenia, to i tak nie możnaby na magistrat nałożyć grzywny na podstawie tegoż rozporządzenia, bo w myśl jego art. 1 za przemysł uważa się „wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samoistnie i zawodowo“, a magistrat „samoistnie i zawodowo“ nie może przedsiębiorstwa prowadzić.

Powyższa sprawa dała Związkowi Miast Polskich ponadto sposobność do podniesienia zasadniczego zagadnienia, czy wogóle władze państwowe mogą nakładać grzywny na magistraty miast.

Abstrahując od kwestji, jakby ta kara mogła być w praktyce realizowana, co zresztą niewątpliwie nastroczałoby poważne trudności, należy zaznaczyć, że magistrat — jeśli nawet reprezentuje gminę również w jej sprawach prywatno-prawnych — jest przede wszystkim władzą administracji publicznej. Większa część czynności magistratu — to czynności z t. zw. poruczonego zakresu działania, a więc czynności, sprawowane przez magistrat imieniem Państwa i w wyłączeniu władz i urzędów państwowych; niektóre magistraty występują nawet — zgodnie z obowiązującymi przepisami — jako państwowe władze administracji ogólnej. Sprawując zaś te same czynności, jakie wykonują władze państwowe, magistraty mają dostateczny tytuł do żądania, aby pod względem odpowiedzialności za spełnianie czynności stawiane były narówni z władzami państwowymi. Gdy zaś nie do pomyślenia jest nakładanie grzywien na władze, czy urzędy państwowe, to i niedopuszczalnym być powinno nakładanie grzywien na magistraty. Jeżeli magistrat nie wykonywa należycie spoczywających na nim ustawowych obowiązków, państwowa władza nadzorcza nad samorządem miejskim ma prawo i ma w ustawie przewidzia-

ne środki zmuszenia go do tego; inne władze państwowe powinny się w takich wypadkach zwracać do władzy nadzorczej, nie powinny natomiast posuwać się do wymierzania grzywien magistratom.

W konkluzji Związek Miast prosił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o wzięcie pod uwagę powyższego zagadnienia i o udzielenie odnośnych wyjaśnień władzom podwładnym.

Przegląd ustaw, Rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

PRYZNANIE ZASIŁKÓW CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYM ROBOTNIKOM GÓRNEGO ŚLĄSKA.

W Dzien. Ust. R. P. Nr. 67, poz. 534 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 września 1930 r. w sprawie przyznania prawa do zasiłków, zatrudnionym w szeregu zakładach pracy na obszarze województwa śląskiego w okresie od 1 do 30 września 1930 r., o ile zarobek ich nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za 1, bądź 2 dni pracy. Tej samej treści drugie rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społ., dotyczące robotników trzech innych zakładów pracy ukazało się pod datą 12 września 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 541).

ZMIANA GRANIC MIASTA ST. WARSZAWY.

W Nr. 68 Dzien. Ust. R. P., poz. 540 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 września 1930 r., na mocy którego to rozporządzenia z gminy wiejskiej Młociny włączono do obszaru miasta st. Warszawy: tereny państwowe na Bielanach, tereny spółdzielni budowlanej „Zdobycz Robotnicza“, tereny państwowe Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego i parę innych terenów.

ROZPORZĄDZENIE O KATEGORJACH SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH I JADŁODAJNIACH.

W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. o godzinach handlu ukazało się rozporządzenie Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 sierpnia 1930 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 63, p. 550), w którym zostało rozszerzone i bliżej sprecyzowane pojęcie sklepu spożywczego. W myśl art. 2 powyższego rozporządzenia Prezydenta sklep spożywczy może być otwarty 12 godzin na dobę. W rozporządzeniu powyższem ujęto również pojęcie jadłodajni, dla których czas otwarcia określany jest przez powiatowe władze administracji ogólnej po wysłuchaniu opinii m. in. i rady miejskiej.

PRZEDŁUŻENIE W NIEKTÓRYCH MIEJSCOWOŚCIACH OKRESU UPRAWNIENIA BEZROBOTNYCH DO POBIERANIA ZASIŁKÓW.

Minister Pracy i Opieki Społecznej zarządzeniem z dnia 8 września 1930 r. (Mon. Polski Nr. 221, poz. 303), przedłużył dla bezrobotnych, którzy do dnia 31 października

1930 r. wyczerpali lub wyczerpią zasilki z funduszu bezrobocia, okres pobierania tych zasiłków do 17 tygodni. Zarządzenie dotyczy bezrobotnych, zatrudnionych na obszarze: m. st. Warszawy, całego województwa lubelskiego, pomorskiego, śląskiego i krakowskiego, bardziej uprzemysłowionych miejscowości dziesięciu innych województw, a natomiast nie obejmuje zupełnie województw: wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

MIEJSKIE BIURO STATYSTYCZNE W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 października 1922 r. (Monitor Polski Nr. 238, poz. 159), władze i organa państwowe obowiązane są miejskim biurom statystycznym dostarczać posiadane przez siebie materiały dla celów statystycznych. Ostatnio w Mon. Polskim Nr. 227 pod poz. 309 ukazało się zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 września 1930 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej powyższego rozporządzenia Rady Ministrów na biuro statystyczne miejskie przy Magistracie miasta Tomaszowa Mazowieckiego.

KONWOJOWANIE OSÓB, UCHYLAJĄCYCH SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy piśmie okólnem z dnia 18 lipca 1930 r. Nr. Wojsk. 202/4 (Dzien. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 12, poz. 266), podało do wiadomości zainteresowanym władzom brzmienie zarządzenia Min. Spr. Wojskowych z 30.VI.1930 r., w myśl którego to zarządzenia obowiązek konwojowania osób, uchylających się od służby wojskowej, należy z reguły do władz wojskowych, — bądź do komendy garnizonu, bądź do odnośnej powiatowej komendy uzupełnień.

REJESTRACJA ZACHOROWAŃ NA TWARDZIEL.

W myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 lipca 1930 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 52, poz. 439) istnieje obowiązek zgłaszania do właściwych władz zachorowań na twardziel. W wykonaniu powyższego rozporządzenia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do właściwych władz okólnik Nr. 175, z dnia 30 września 1930 r., w którym rozwinęło bliżej zasady powyższego rozporządzenia, dołączyło karty rejestracyjne i poleciło rozesłać je lekarzom powiatowym, klinikom i zarządom wszystkich szpitali również i samorządowych, celem ewent. ich wypełnienia i nadesłania bezpośrednio do Departamentu Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn.

DODATEK MIESZKANIOWY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnem z dnia 18 września 1930 r. Nr. S.S. 544/4 zakomunikowało wojewodom, że Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. przywróciło wszystkim kierownikom i nauczycielom szkół powszechnych dodatek mieszkaniowy, o ile dodatek ten otrzymali oni przed marcem 1930 r. Wobec powyższego Min. Spr. Wewn. stwierdza w powyższym piśmie okólnem, że nic obecnie nie stoi na przeszkodzie w pobieraniu od nauczycieli czynszów za zajmowane przez nich mieszkania, a dostarczane im przez gminy, o ile dotychczas czynsze te były przez gminy pobierane.

KOSZTA PIERWSZEGO URZĄDZENIA ULIC.

W numerze 18 „Samorządu Miejskiego“ na str. 880 zamieściliśmy wzmiankę, iż w powyższej sprawie Min. Rob. Publ. wydało okólnik z dn. 10.VIII. r. b. Nr. 1190/29. Obecnie jesteśmy w możności podać treść tego okólnika, a mianowicie:

W myśl art. 174 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 202) urządzenie i utrzymanie ulic i placów należy do gminy. Zgodnie z postanowieniami tegoż artykułu gmina może na podstawie uchwały rady miejskiej, względnie gminnej, zatwierdzonej przez państwową władzę nadzorczą, w całości lub części przełożyć na interesowanych właścicieli odnośnych działek kosztu pierwszego urządzenia ulic do szerokości 20 mtr.

Jakie koszta pierwszego urządzenia ulic mogą być przełożone na wspomnianych właścicieli, określa trzeci ustęp wspomnianego art. 174, który postanawia, że oprócz zwrotu wartości gruntów, stanowiących własność gminy lub przez nią nabytych, mogą być przełożone:

- a) koszta budowy jezdni i chodników,
- b) koszta urządzenia oświetlenia,
- c) koszta urządzenia wodociągów i kanalizacji, odpowiadające kosztom założenia przewodów o najmniejszym wymiarze, stosowanym w danej miejscowości.

Z powyższego wynika, że tylko koszta pierwszego urządzenia jezdni, chodników, oświetlenia, wodociągów i kanalizacji mogą być przełożone na wspomnianych właścicieli bez względu na to, czy te wszystkie urządzenia budowane są jednocześnie, czy też w pewnych odstępach czasu.

Natomiast nie mogą być przekładane koszta utrzymania ulic, ani koszta ulepszenia istniejącej już urządzonej nawierzchni ulicy, względnie chodnika ani koszta rozszerzenia, przebudowy, zmiany rodzaju nawierzchni już urządzonej ulicy, ani tembardziej wogóle koszta remontu ulic urządzonych.

Przytem jednakże zauważa się, że za ulicę urządzoną należy uważać ulicę posiadającą między innemi nawierzchnię względnie chodniki wykonane trwale zgodnie z ogólnie uznanymi zasadami techniki.

KOSZTA OPIEKI SPOŁECZNEJ NA OBSZARZE B. ZABORU ROSYJSKIEGO Z PRZED WEJŚCIA W ŻYCIE USTAWY Z DNIA 16 SIERPNIA 1923 R.

W sprawie kosztów opieki społecznej na obszarze b. zaboru rosyjskiego z okresu przed wejściem w życie ustawy o opiece społecznej w r. 1929 zapadły 2 wyroki Najw. Trybun. Administr., w których Trybunał orzekł, że gminy wiejskie i miejskie b. zaboru rosyjskiego były obowiązane i przed dniem 21 marca 1924 r. do zwrotu kosztów opieki społecznej, co nie przesądza kwestji, w jakich rozmiarach gmina przynależności w konkretnym wypadku może być pociągnięta do zwrotu kosztów opieki.

W związku z powyższym wyrokiem N. T. Adm. Ministerstwo Pracy i Op. Społ. w porozumieniu z Min. Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów b. zaboru rosyjskiego pismo okólne z dnia 23 lipca 1930 r. Nr. 2156/0.1., w którym stwierdziło, że dawne przepisy z przed 21.III. 1929 r. nie zawierają postanowień, na podstawie których jakiegokolwiek władze administracji ogólnej byłyby właściwe do orzekania w sprawach zwrotu kosztów opieki społecznej za czas przed dzień 21.III. 1929 r. Również brak jest przepisów, czy rzeczony obowiązek istniał co do wszystkich rodzajów opieki społ. i bez względu na czas trwania opieki i zawiadomienie, czy brak zawiadomienia gminy przynależności o wykonywaniu opieki, jak również co do wysokości kosztów opieki, podlegających zwrotowi.

Z powyższego stanowiska Min. Pracy i Op. Społ. wynika, że wobec braku jakich-

kolwiek przepisów w sprawie sposobu pokrywania kosztów opieki społecznej przez gminy b. zaboru rosyjskiego za okres przed dniem 21.III.1929 r., cała akcja rewindykacyjna, prowadzona z tego tytułu przy obecnym stanie ustawodawstwa, nie może wydać żadnego konkretnego rezultatu.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU STOSOWANIA ZNIŻONYCH STAWEK KAR ZA ZWŁOKĘ.

Pan Minister Skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskutecznianych na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, pobierano jeszcze w ciągu października 1930 r. kary za zwłokę w wysokości zmniejszonej do 1½ % miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności, zamiast 2 % miesięcznie. (Dzienn. Urzędowy Min. Skarbu Nr. 28 z 4.X.1930, str. 789).

INSTRUKCJE O DORĘCZANIU PISM W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNEM.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów opracowało, jako część „ordynacji przepisów pocztowych“, instrukcję o doręczaniu pism urzędowych, wysyłanych w postępowaniu administracyjnym przez władze i urzędy administracji państwowej i samorządu terytorjalnego. Instrukcja ta, po uzgodnieniu jej z Min. Spraw Wewnętrznych, ukaże się w niedługim czasie w powyższej „ordynacji przepisów pocztowych“. Instrukcja ma normować obowiązki urzędów i agencji pocztowych w tej kwestji, określi, że wszystkie tego typu pisma muszą być wysyłane w kopertach ze zwrotnym potwierdzeniem doręczenia i jako przesyłki polecane. Ponadto instrukcja określi czynności listonosza, sposób pokwitowania z odbioru, doręczenia pism nieobecnym i t. p.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego

O UPRAWNIENIE WŁADZY NADZORCZEJ DO PODNOSZENIA UPOSAŻEŃ FUNKCJONARIUSZÓW KOMUNALNYCH.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 23.VI b. r. rozprawie wydał wyrok L. Rej. 3618/28, w którym uchylił, jako niezgodne z ustawą, orzeczenie Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego w przedmiocie wynagrodzenia architekta miejskiego.

Przepisy rozporządzenia Prezydenta z dn. 30.XII. 1924 r. (Dz. Ust., poz. 1073) nie uprawniają władzy nadzorczej do podnoszenia uposażeń funkcjonariuszów komunalnych w tych wypadkach, gdy związki komunalne wyznaczają swym funkcjonariuszom uposażenie niższe, aniżeli przewidziane w przepisach powyższego rozporządzenia.

PRZEBIEG SPRAWY. Magistrat m. Dubna uchwałą z dn. 28.V. 1926 r. przyjął do służby miejskiej na skutek ogłoszonego konkursu inż. Wł. S. w charakterze architekta miejskiego, przyznając mu uposażenie VIII kategorii plac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

W. S. opuszczając w dn. 1.II. 1928 r. na własną prośbę zajmowane stanowisko, zwrócił się do Magistratu z żądaniem wypłacenia mu dodatku budowlanego oraz dodatku za kierownictwo i prowadzenie robót przy budowie chodników w Dubnie. Zważywszy, że znaczna część tych robót wykonana została w czasie, gdy W. S. odbywał ćwiczenia wojskowe, że do prowadzenia tych robót wynajęty był specjalny technik, że W. S. przyjęty był do służby na warunkach konkursu, które nie obejmowały żadnych dopłat za kierowanie robotami budowlanymi w mieście, Magistrat roszczenia W. S. nie uwzględnił.

Wydział Powiatowy w Dubnie, do którego się W. S. odwołał, podzielił stanowisko Magistratu, natomiast Wojewoda Wołyński orzeczeniem z dn. 22.VI. 1928 r. przyznał skarżącemu prawo do otrzymania żądanych dodatków i polecił Magistratowi wypłacić odnośne sumy na tej podstawie, że w myśl § 1 rozporządzenia Prezydenta z dn. 30.XII. 1924 r. pobory pracowników komunalnych oblicza się na tych samych zasadach, jak i pobory funkcjonarjuszów państwowych, pracownicy zaś techniczni dyrekcji robót publicznych otrzymują, w myśl uchwały Rady Ministrów z dn. 8.IV. 1925 r. i rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dn. 9.IV. 1925 r., dodatek budowlany.

Orzeczenie Wojewody Magistrat zaskarżył do N. T. A., dowodząc, że powołane przez władze rozporządzenie zezwala na przyznawanie dodatkowego wynagrodzenia funkcjonarjuszom budowlanym państwowym, inż. W. S. zaś nie należy się żadne wynagrodzenie, poza przewidzianem w warunkach konkursu. Zaskarżone nadto orzeczenie narusza art. 1, 81 i 129 U. P. C., bowiem rozstrzyga sprawę, należącą do kompetencji sądów. Wreszcie władza, naruszając art. 19, 63 — 69 rozporządzenia Gen. Kom. Z. Wsch. z dn. 19.VIII. 1919 r. oraz art. 27 rozporządzenia Prezydenta z dn. 19.I. 1928 r. (Dz. Ust., poz. 86), wyszła poza ramy przyznanego jej prawa nadzoru nad gminami miejskimi.

MOTYWY WYROKU. Ponieważ w warunkach konkursu niema mowy o żadnych dodatkach do określonego uposażenia, prawo do dodatku budowlanego wywodzi władza pozwana z przepisów, przyznających ten dodatek państwowym funkcjonarjuszom budowlanym; dodatek ten na mocy rozporządzenia Prezydenta z dn. 30.XII. 1924 r. powinien być przyznany funkcjonarjuszom komunalnym.

Wywód ten nie jest słuszny. Jak to już bowiem N. T. A. w wyroku L. Rej. 3620/27 wyjaśnił, rozporządzenie z dn. 30.XII. 1924 r. jako przepis wykonawczy do ustawy z dn. 31.VII. 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa, ma za zadanie obniżenie uposażenia pracowników komunalnych do poziomu uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, zakreślając zaś maksymalne granice uposażeń tych pracowników, nie daje władzy nadzorczej prawa podnoszenia ich uposażenia.

Ponadto § 1 rozporządzenia, nakazując obliczanie poborów pracowników komunalnych według zasad, przyjętych w ustawie z dn. 9.X. 1923 r. (Dz. Ust., poz. 924), powołuje art. 3, 4, 5, 6 i 7 tej ustawy, które dotyczą uposażenia zasadniczego, natomiast w artykułach powyższych nie został wymieniony art. 10, na podstawie którego urzędnikom państwowym przyznawane są szczególne dodatki do uposażenia. Do tych więc specjalnych dodatków pracownicy komunalni prawa nie nabyli.

Zwierzchni nadzór nad budową chodników, wykonywaną przez gminę w zastępstwie i na koszt właścicieli nieruchomości, należał do W. S., jako architekta miejskiego i za to żadne wynagrodzenie mu się nie należało, natomiast roszczenie W. S. do wynagrodzenia za prowadzenie tych robót, nie wynikające ze stosunku służbowego, ma charakter prywatno-prawny i może być dochodzone na mocy art. 1 U. P. C. jedynie przed sądami

powszechnemi. Władza administracyjna zatem powinna była uchylić się od rozstrzygania tej sprawy.

O PRAWO WYŁĄCZNOŚCI NA URZĄDZENIE RZEŻNI PTACTWA DOMOWEGO.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 21.III. 1929 r. rozprawie ogłosił dn. 29.IV. ub. r. wyrok L. Rej. 1529/27, w którym oddalił, jako nieuzasadnioną, skargę Magistratu m. Lublina na orzeczenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w przedmiocie przyznania miastu prawa wyłączności na urządzenie rzeźni drobiu.

TEZA WYROKU. Miastom na obszarze b. Królestwa Kongresowego nie przysługuje prawo ustanawiania monopolu miejskiego na urządzenie i prowadzenie rzeźni ptactwa domowego.

W uzasadnieniu tego wyroku N. T. A. użył tych samych przesłanek, któremi powołał się przy wydawaniu wyroków w sprawach o prawo wyłączności gmin miejskich do urządzania rzeźni oraz zakładów utylizacyjnych. Motywy tych wyroków (L. Rej. 1313/27 i 3921/27) umieściliśmy w Nr. 20 i 21 „Przeglądu Samorządowego“. Przytoczona wyżej teza jest uzupełnieniem zajętogo przez N. T. A. stanowiska, według którego osiedlom, posiadającym w 1915 r. na obszarze b. Królestwa Kongresowego ustrój miejski, przysługuje prawo wyłączności na urządzenie i utrzymywanie rzeźni bydła, natomiast nie przysługuje im prawo wyłączności na urządzenie i utrzymywanie zakładów utylizacyjnych (topialni łoju, oczyszczalni kiszek itp.).

K r o n i k a.

I. Ogólna.

Z Komitetu Floty Narodowej.

Dla skoordynowania akcji społecznej w kierunku utworzenia polskiej floty morskiej, powołano do życia ustawą z dnia 16.II.1927 r. Komitet Floty Narodowej.

Komitet po dwuletniej pracy dla Państwa pierwszy zakupiony z ofiarności społecznej statek morski „Dar Pomorza“.

Obecnie Komitet pracę swą rozwija w kierunku przysporzenia Państwu całego szeregu okrętów, jako darów poszczególnych miast, dzielnic, organizacyj społecznych i zawodowych.

Wszystkie kwoty, zbierane na te cele, centralizują się w Głównym Komitecie Floty Narodowej (Warszawa, ul. Elekoralna 2; konto czekowe P. K. O. Nr. 30).

Nawiązując do ostatnich wystąpień nie-

mieckich Komitet uważa, że społeczeństwo polskie powinno wystąpić przeciwko roszczeniom niemieckim nie tylko z manifestacjami, ale przede wszystkim z takim czynnym protestem, któryby był realnym dowodem naszego przywiązania do morza i naszej niezłomnej woli nieoddania ani skrawka wybrzeża.

Takim czynem będzie wzmoczona ofiarność na budowę floty morskiej.

Silna flota — to podwalina niepodległości Polski i najważniejszy czynnik niezależności gospodarczej Państwa. Rozbudowa floty morskiej niewątpliwie przyczyni się dodatnio do poprawy gospodarczego położenia, szczególnie miast polskich.

Związek Miast Polskich zwraca się z apelem do Zarządów miejskich o wstawianie w budżetach 1931-32 r. pewnych, choćby mini-

malnych kwot, w zależności od wielkości i siły finansowej miasta, na poparcie akcji Komitetu Floty Narodowej.

Zdajemy sobie sprawę, iż obecny ciężki stan finansowy znacznej większości miast polskich, utrudnia wielce ofiarność na cele publiczne, jednak nawet niewielkie dotacje, o ile będą powszechne, wzmocnią znacznie środki Komitetu i przyczynią się do szybkiej realizacji celów Komitetu Floty Narodowej, a zatem do wzmocnienia i ugruntowania potęgi Rzeczypospolitej.

Zjazd miast województwa wileńskiego i nowogródzkiego.

W dniach 28 i 29 września b. r. odbył się w Wilnie zjazd miast województwa wileńskiego i nowogródzkiego, w którym, oprócz m. Wilna, wzięło udział 16 miast na ogólną liczbę 24 miast tych dwóch województw.

Zjazd zwołany został z inicjatywy prezydium Magistratu miasta Wilna i miał na celu utworzenie Koła miast wspomnianych dwóch województw.

W Zjeździe wzięł udział dyrektor biura Związku Miast Polskich.

Plenum Zjazdu po wysłuchaniu referatu na temat utworzenia Koła miast, wygłoszonego przez p. T. Nagórskiego, uznało za konieczne zorganizowanie takiego koła z siedzibą w Wilnie. W tym celu została wybrana komisja organizacyjna, która odbyła swe posiedzenie w drugim dniu zjazdu. Po rozpatrzeniu przez komisję projektu statutu Koła i po przyjęciu szeregu poprawek do tego projektu, zgłoszonych przez członków komisji oraz dyrektora Biura Związku Miast, zdecydowano rozesłać projekt statutu do miast celem poczynienia uwag i ew. zgłoszenia przystąpienia do Koła.

Godne jest podkreślenia to, że statut Koła Miast woj. wileńskiego i nowogródzkiego ma regulować szczegółowo stosunek Koła do Związku Miast, a to w tym celu, aby utrzymać jak najściślejszy kontakt Koła ze Związkiem Miast i aby miała wskutek tego miejsce koordynacja pracy Koła i Związku Miast.

Do Koła należeć mogą tylko te miasta, które są członkami Związku Miast. Zebrania ogólne (zjazdy miast, należących do Koła) mogą być zwoływane tylko w porozumieniu z Zarządem Związku Miast i to zarówno co do porządku obrad, jak i terminu tych zjazdów. Zarząd Związku Miast może z własnej inicjatywy uzupełnić porządek obrad zjazdu miast, należących do Koła i wyznaczyć referenta odnośnej sprawy; może również Zarząd Związku Miast wystąpić z inicjatywą zwołania takiego zjazdu, do czego Zarząd Koła musi się zastosować. O każdym posiedzeniu Zarządu Koła powinien być powiadomiony zawczasu Zarząd Związku. Delegatowi Związku Miast przysługiwać będzie prawo domagania się zawieszenia uchwał, powziętych przez Zarząd Koła i wniesienia sprawy pod obrady Zarządu Związku.

Wszystkie uchwały organów Koła w sprawach, które dotyczyć mogą ogółu miast, uważane będą za wnioski na posiedzenie Zarządu Związku Miast. Koło nie będzie mogło w żadnym razie występować do władz centralnych bezpośrednio, lecz tylko za pośrednictwem Zarządu Związku.

Zarządowi Związku przysługiwać będzie prawo żądania od Koła wszelkich wyjaśnień i materiałów, odnoszących się do działalności Koła, jak również odnoszących się do miast, należących do Koła. O wszelkich zamierzonych pracach Koła, dotyczących ogółu miast, należących do Koła, Zarząd Koła powiadamiać będzie Zarząd Związku. Koło obowiązane będzie porozumiewać się z Zarządem Związku w sprawach ankiet i opracowań statystycznych.

Statut Koła i wszelkie jego zmiany wymagają przyjęcia przez Zarząd Związku.

Przed odbyciem posiedzenia, uczestnicy Zjazdu zwiedzili w pierwszym dniu Zjazdu targi północne w Wilnie. Miasto Wilno podejmowało w pierwszym dniu uczestników Zjazdu obiadem, w którym wzięł udział Wojewoda Wileński, p. Władysław Raczkiewicz.

W drugim dniu Zjazdu uczestnicy jego wzięli udział w uroczystościach poświęcenia domu miejskiego, wybudowanego dla pracowników miejskich oraz zwiedzili urządzenia miejskie, a w szczególności będącą na ukończeniu szkołę powszechną, obliczoną na 1.000 dzieci, oraz elektrownię miejską, której szybki rozwój stanowi chlubną kartę w dziejach gospodarki miasta Wilna.

Związek Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

W dniu 12 września br. został zatwierdzony przez Komisarza Rządu m. st. Warszawy statut Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

Siedzibą Związku jest m. Warszawa.

Celem Związku jest popieranie komunalnej działalności w zakresie oszczędności i kredytów, w szczególności przez wzmocnienie działalności zbiorowych organizacji związków komunalnych i kas oszczędności zarówno administracyjno - rewizyjnych, jak i finansowych.

Członkami Związku mogą być: 1) Związki Kas Oszczędności, 2) Komunalne Związki Kredytowe, 3) wspólne finansowe instytucje Kas Oszczędności, uznane za takie przez Radę Związku, 4) centralne organizacje samorządu miejskiego i powiatowego Rzplitej Polskiej.

Członkowie opłacają roczną składkę w wysokości 1.500 zł. od każdego uprawnionego do uczestnictwa w Radzie Związku swego delegata.

Rada Związku zbiera się co najmniej dwa razy do roku.

Nadzór nad Związkiem w zakresie spraw organizacji komunalnych kas oszczędności i w zakresie komunalnej polityki oszczędnościowo - kredytowej wykonuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Założycielami Związku są: Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, Komunalny Związek Kre-

dytowy w Poznaniu, Związek Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego w Katowicach, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu i Polski Bank Komunalny w Warszawie.

Lokaty Skarbowe.

Zgodnie z planem stabilizacyjnym, minister skarbu deponuje w Banku Polskim wszystkie wolne fundusze skarbowe, z wyjątkiem tych, które są w kasach skarbowych i w pocztowej Kasie oszczędności. Sprawozdanie z ubiegłego miesiąca wyszczególnia następujące pozycje: w kasach skarbowych — 102.806 tys. zł.; na rachunku minist. skarbu w P. K. O. — 39.842 tys. zł.; na rachunku minist. skarbu w Banku Polskim — 75 milionów złotych

Zjazd miast woj. poznańskiego.

W dniu 11 października b. r. odbył się w Poznaniu w sali Rady Miejskiej Zjazd miast, należących do Koła Miast Wielkopolski. Przewodniczył prezes Koła — p. Leon Barciszewski, prezydent miasta Gniezna, przy obecności poprzedniego prezesa Koła — p. C. Ratajskiego, prezydenta m. Poznania.

W Zjeździe wziął udział naczelnik wydziału samorządowego Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego, p. A. Trzcíński, dyrektor Biura Związku Miast Polskich — p. M. Porowski — jako reprezentant tego Związku, prezes Koła Miast Pomorskich — p. J. Włodek, prezydent miasta Grudziądz, Dr. W. Dalbor, dyrektor Biura Samorządowego dla Wielkopolski i Pomorza przy Komunalnym Związku Kredytowym w Poznaniu.

Do spraw rozpatrywanych na Zjeździe, które interesują ogół miast, należą:

1) sprawa stosunku Koła Miast poznańskich do Związku Miast,

2) sprawa zjazdu gospodarczego miast województwa poznańskiego i pomorskiego.

Pierwsza z wymienionych spraw znalazła się na porządku obrad w związku z wielkim niezadowoleniem, jakie wśród miast poznańskich wywołał przebieg niektórych

zjazdów wszystkich miast związkowych, a w szczególności przebieg tegorocznego Zjazdu w Warszawie.

W przemówieniach, wygłoszonych przy rozpatrywaniu tej sprawy na Zjeździe miast poznańskich, dano wyraz przedewszystkiem temu, że jest niedopuszczalne tworzenie z ogólnych zjazdów miast forum dla dyskusji czysto politycznej. Pomimo, że każdy z mówców na Zjeździe miast poznańskich, dawał wyraz pełnemu zrozumieniu konieczności istnienia centralnej organizacji miast, jaką jest Związek Miast w jego obecnej organizacji, to jednakże pod wpływem takiej atmosfery, jaką stwarzają ogólne zjazdy miast, zarysowały się w Poznaniu dwa kierunki. Jeden z nich, reprezentowany przez referenta tej sprawy na Zjeździe—Dr. W. Dalbora, zmierzał tylko do stanowczego domagania się załatwienia przez najbliższy ogólny zjazd miast związkowych sprawy statutu, zaprojektowanego przez Zarząd Związku a, jak wiadomo, nieuchwalonego przez tegoroczny Zjazd w Warszawie. Projekt ten, zdaniem referenta, da możność usunięcia dotychczasowych braków w organizacji Związku Miast.

Drugi kierunek referował radca miasta Poznania — p. dr. Czasz, którego wnioski szły tak daleko, że Związek Miast miałby się rozbić na grupy dzielnicowe. Przeciwno temu wnioskowi wystąpił m. in. prezes Koła Miast Pomorskich p. J. Włodek, który, solidaryzując się z innymi mówcami w ocenie przebiegu niektórych ogólnych zjazdów miast, podkreślił zarazem znaczenie istnienia zwartej organizacji wszystkich miast w formie Związku i dodatnie wyniki działalności Związku, tudzież szkodę, jaką polskości mogłoby wyrządzić rozbitcie Związku ze względu na mocne sieci, łączące polski związek miast ze związkami międzynarodowymi. Przeciwno tezm Dr. Czasza wystąpił również dyrektor biura Związku Miast Polskich, twierdząc, że nawet te projekty, które zmierzają do oparcia organizacji Związku na ko-

łach dzielnicowych i wojewódzkich, mogłyby doprowadzić prędzej lub później do zupełnego rozbicia Związku.

W wyniku dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której Koło miast poznańskich z ubolewaniem stwierdza, iż na ostatnim zjeździe miast w Warszawie nie załatwiono sprawy nowego statutu, że miasta poznańskie od 3-ch lat oczekują zmiany organizacji Związku Miast, i, że zatem Koło Miast oświadcza wobec Związku Miast, że oczekuje do 1 marca 1931 r. załatwienia sprawy statutu, według zasad projektu, przedstawionego na ostatnim Zjeździe ogólnym miast związkowych. W razie niezacławienia tej sprawy, Koło Miast poznańskich zamierza wyciągnąć z tego jak najdalej idące konsekwencje.

Co się tyczy zaprojektowanego przez Związek Miast zjazdu gospodarczego miast poznańskich i pomorskich, których ideję poparł naczelnik wydziału samorządowego Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego — p. A. Trzcziński, to uznano za celowe zwołanie tego zjazdu. Wprawdzie, ze względu na wybory do parlamentu, terminu zjazdu nie ustalono, jednakże Zarząd Koła przystąpi już obecnie do prac nad zorganizowaniem zjazdu. W tej sprawie odbędzie się prawdopodobnie na początku listopada posiedzenie Zarządu Koła, na które zaproszony zostanie m. in. Dyrektor Biura Związku Miast Polskich.

Obecna sytuacja gospodarcza m. st. Warszawy.

W prasie stołecznej, częściowo zaś i prowincjonalnej, ukazywały się w ostatnim czasie notatki prasowe niedokładnie, lub zupełnie mylnie przedstawiające stan gospodarki Stolicy i zamierzenia Magistratu w związku z przeżywanym obecnie kryzysem, silnie odbijającym się na wpływach kasy miejskiej.

Celem przedstawienia istotnego stanu finansowego i gospodarczego m. st. Warszawy, p. Prezydent Słomiński zaprosił w dniu 11 października br. przedstawicieli prasy na

konferencję specjalną, na której udzielił w tej sprawie wyczerpujących informacji.

Na pierwsze miejsce wysunął p. Prezydent zagadnienia finansowe. Finanse miejskie są ściśle związane z finansami państwa, gdyż większość podatków, zasilających kasę miejską, stanowi procentowy dodatek lub udział w podatkach państwowych. Zły stan gospodarczy w kraju, siłą rzeczy odbija się i na stolicy. Dochody miasta nie dopisują. Ponieważ kasa miejska nie rozporządza żadnymi kapitałami zapasowymi lub obrotowymi, nie dziw, że w tych warunkach gospodarka miejska musi się porać z trudnościami. Trudności te powiększają różne nieprzewidziane ciężary, spadające na gminę, jak np. koszt organizacji wyborów do sejmiku i senatu (500.000 zł.), dopłata do zatrudnienia bezrobotnych (400.000 zł.), wykończenie robót inwestycyjnych podjętych w innej zgoła konjunkturze gospodarczej (3.000.000 zł.).

Należy dodać, że olbrzymie należności od gmin obcych za leczenie w szpitalach warszawskich, uprzywilejowanie kas chorych, które za leczenie w szpitalach miejskich płacą tylko połowę kosztów, pozbawienie miasta podatku od zużycia elektryczności, różne zaległości od instytucji rządowych i w. in. trudnych do uzyskania sum — powiększają jeszcze bardziej kryzys budżetowy gminy samorządowej m. Warszawy. Następnie p. Prezydent podkreślił, że ciężka sytuacja będzie trwała dotąd, dopóki nie poprawi się stan ekonomiczny kraju i póki miasto nie uzyska poważniejszego kapitału zapasowego.

Zkolei prez. Słomiński przeszedł do omówienia zadań gminy w zakresie samodzielnej działalności.

Rozrost gospodarki miejskiej w ostatnich latach szedł z dużym rozmachem. A więc w dziedzinie oświaty i kultury, oprócz budowy gmachów szkolnych, przystąpiono do rozszerzenia sieci przedszkoli, których gmina ustawowo nie jest obowiązana prowadzić, przejęto Bibliotekę publiczną, rozpoczęto

budowę Muzeum narodowego, założono ogród zoologiczny, rozszerzono lub stworzono wiele nowych instytucji opieki społecznej, wzniesiono wzorowe sanatorium w Otwocku, utworzono szereg ośrodków zdrowia, wybudowano instytut higieniczny, oraz stworzono szereg innych przedsięwzięć, obliczonych na potrzeby publiczne. Inwestycje te pochłonęły wszystkie nadwyżki budżetowe lat pomyślnych, oraz nowe pożyczki, które stworzyły obecnie dla budżetu miejskiego nowe obciążenie w postaci wydatków na pokrycie kosztów prowadzenia tych świeżo powstałych instytucji.

W dalszym ciągu p. Prezydent wyjaśnił, że co do zakładów opieki społecznej, chodzi o ujęcie niektórych z nich w takie formy organizacyjne, które pozwoliłyby na dalsze ich prowadzenie przy mniejszym nakładzie pieniędzy i pracy. Niektóre zakłady mogą być skomasowane, inne ulegną zespoleniu, ześrodkowaniu i t. p. Chodzi o zmniejszenie wydatków gminy i osiągnięcie tych samych, co dotychczas wyników.

Chwilową bolączką miasta jest piekarnia mechaniczna, zapoczątkowana w okresie wysokich cen zboża. Celem jej założenia zgodnie z ówczesnym programem rządu, który zalecał władzom miejskim powołanie do życia tej placówki, było nie tylko oddziaływanie na ceny chleba przez obniżenie kosztów produkcji masowej, lecz również stworzenie wzorowego pod względem technicznym i sanitarnym zakładu, który przez samo swe istnienie musiałby oddziaływać na podniesienie się stanu piekarstwa. Piekarnia warszawska, obliczona na produkcję 70.000 kg. dziennie, nie ma sobie równej na terenie Polski.

Są trudności z jej prowadzeniem, a to dlatego, że przemysł fermentacyjny wymaga dużej specjalizacji, a specjalistów na terenie Polski nie udało się wynaleźć. Dlatego też w celu utrzymania tej placówki i należytego jej rozwoju, miasto zmuszone jest poszukać odpowiednich fachowców zagranicą. Fachowcy tacy, przy zawarciu odpowiedniej umo-

wy, która miałaby na widoku również ich osobiste zainteresowanie w wynikach finansowych produkcji, nie tylko wyszkoliliby odpowiedni personel polski, lecz również musieliby dbać o należyte ukształtowanie strony handlowej.

Wkońcu omówił prez. Słomiński sprawę cegielni miejskiej, którą inicjowano wówczas, gdy na rynku odczuwano brak cegły i gdy w związku z nadzieją ożywienia się ruchu budowlanego — ceny cegły wzrosły do niepomiernej wysokości. Niestety, ruch budowlany uległ zahamowaniu, a oczekiwana pomoc ze strony Banku Gosp. Krajowego zawiodła. W dzisiejszych warunkach miasto nie widzi potrzeb angażowania się w to przedsięwzięcie i zamierza wzniesione budynki sprzedać na inne cele.

Wkońcu p. Prezydent zapowiedział, że w przyszłym miesiącu rozpocznie się cykl odczytów publicznych o wszystkich działach gospodarki miejskiej. Odczyty te będą bezpłatne i dostępne dla wszystkich obywateli, pragnących zaznajomić się z faktycznym stanem olbrzymiej i skomplikowanej gospodarki miejskiej.

Narada gospodarcza na Zamku.

Ostateczny termin narady gospodarczej na Zamku, poświęconej sprawie potrzeb województw wileńskiego i nowogródzkiego, ustalił P. Prezydent Rzplitej na dz. 16 b. m.

Na naradzie wygłoszone będzie 5 referatów na tematy: „Rzut oka na stosunki gospodarcze województw wileńskiego i nowogródzkiego“ — referent dyrektor izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, prof. Władysław Zawadzki; „Postulaty gospodarcze sfer przemysłowych i handlowych“ — prezes izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, p. Roman Ruciński; „Potrzeby rolnictwa na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego“ — prezes wileńskiego Towarzystwa organizacji i kółek rolniczych, p. Karol Wagner; „Przyczyny i skutki kryzysu ekonomicznego w rzemiośle na ziemiach województw wileńskiego i nowogródzkiego“ — sekretarz izby rze-

mieślniczej w Wilnie, p. Jan Łazarewicz, oraz „Potrzeby gospodarcze samorządu terytorialnego na terenie województwa wileńskiego“ — członek wydziału wojewódzkiego w Wilnie, p. Zygmunt Ruszczyk.

Po wygłoszeniu referatów nastąpi godzinną przerwa, poczem odbędzie się półtoragodzinna dyskusja.

Nowe projekty elektryfikacyjne.

Towarzystwo szwajcarskie „Motor-Columbus“, wchodzące w skład koncernu Brown-Boveri, wspólnie z „Union de Banque Suisse“ oraz Towarzystwem „Thesaurus“ rozpatruje obecnie projekt Twa Elektrowni w Gródku, elektryfikacji Pomorza i 10 powiatów b. Kongresówki.

Według tego projektu Towarzystwo „Motor Columbus“ utworzyłoby w Polsce nowe, mieszane towarzystwo, które przeprowadziłoby prace elektryfikacyjne w tej części kraju oraz przejęłoby dotychczasowe inwestycje Tow. Elektrowni w Gródku. Towarzystwo szwajcarskie wniosłoby stopniowo na powyższe cele 100 milionów franków szw.

Projektem tym zainteresował się P. Minister Matakiewicz i P. Minister Kwiatkowski oraz Polski Związek Towarzystw Elektrotechnicznych.

Ruch budowlany w Wilnie.

Wilno jest jedynym z większych miast w Polsce, które po wojnie wykazuje zmniejszenie się liczby ludności w stosunku do stanu przedwojennego. Przed wojną Wilno liczyło 216 tys. mieszkańców, obecnie zaś 202 tys.

Mimo to jednak istnieje brak mieszkań, z powodu normalnego zużywania się domów mieszkalnych, oraz wzrostu wymagań szerokiej mas ludności, idącego w parze z podniesieniem się ogólnego poziomu kultury. W ciągu 4½ lat wybudowano około 3.000 izb mieszkalnych, po wykończeniu budowy domów rozpoczętych, liczba ta wzrośnie do 4.000.

Osiągnięcie tych rezultatów było możliwe

dzięki znacznemu zaangażowaniu się kapitałów prywatnych w ruch budowlany, bo ogółem od r. 1925 — 1929 otrzymało Wilno z Banku Gospodarstwa Krajowego załedwie około 4 mil. zł. kredytów budowlanych.

Odsetki zwłoki od zaległych należności Kas Chorych.

(„Wiadomości Samorządowe“ Nr. 19 z I.X. 1930 r., str. 286—288).

Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Toruniu w orzeczeniu z dnia 31 lipca 1930 r. stwierdził, że

Kasom Chorych przysługuje prawo pobierania od zaległości odsetek w normie 6 od sta w stosunku rocznym, a wszelkie dalej idące pretensje są pozbawione podstawy prawnej.

Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Toruniu w uzasadnieniu tego orzeczenia oparł się na brzmieniu ustawy z 19.V.1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272), która to ustawa, a zatem i art. 54 ust. 3 ustawy, ustalający odsetki zwłoki

od zaległych składek ubezpieczeniowych Kas Chorych w wysokości 6% rocznie, nie została zmieniona żadną nową ustawą.

Ustawa z 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044) o zastosowaniu stałej jednostki do obliczenia danin, niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe, nie dotyczy składek na rzecz Kas Chorych, które nie są ani daniną, ani podatkiem.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 22. III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342) o postępowaniu przymusowym w administracji w art. 57 wyraźnie stanowi, że rozporządzenie Min. Pracy i Op. Społ., wydane w porozumieniu z Min. Spraw Wewn., przystosuje zasady tego rozporządzenia do egzekucyj w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Takie rozporządzenie odnośnie ubezpieczenia na wypadek choroby dotychczas nie istnieje, a zatem przepis art. 54 ustawy z 19.V.1930 r. pozostaje nadal w mocy.

II. Z życia miast.

Administracja.

W dniu 22 września r. b. objął urządowania zastępca burmistrza m. Działdowa — p. Henryk Goździewski.

Rada Miejska m. Tomaszowa Mazow. uchwaliła wystąpić o włączenie do obszaru miasta terenów przyległych majątków państwowych Nowy Port i Tomaszówek. Na terenie Nowego Portu projektowane jest wybudowanie nowej rzeźni miejskiej.

Finanse i kredyt.

Stan wkładów Banku m. Poznania zwiększył się w ciągu sierpnia b. r. o zł. 267.334.13 osiągając w dniu 31.VIII b. r. wysokość zł. 21.822.933.97. Liczba deponentów zwiększyła się o 358.

Lombard m. Poznania wydał w sierpniu b.

r. 2.806 pożyczek na sumę zł. 124.241.—Przebiegła wysokość pożyczki wynosiła zł. 44.27. W końcu miesiąca ilość zastawów wyniosła 12.556 na sumę zł. 804.294. — t. j. przeciętnie po zł. 64.05 na 1 zastaw.

Budżety.

Według sprawozdania z wykonania budżetu m. Tomaszowa Mazow. za 1929/30 rok budżetowy nadwyżka dochodów zwyczajnych nad temi wydatkami wyniosła zł. 155.398.71, przyczem wydatki zwyczajne osiągnęły sumę zł. 1.245.152.67

Budżet nadzwyczajny zamknięto niedoborem w kwocie zł. 82.957.54, przyczem dochody nadzwyczajne wyniosły zł. 458.000.

Według sprawozdania z wykonania budżetu m. Zdzięcioła za rok 1929/30 budżet

administracyjny został zamknięty niedoborem zł. 22.302,39 na ogólną sumę wydatków zł. 108.274,60.

Elektrownia miejska wykazała deficyt zł. 2.951,02, wydatki zaś ogólne elektrowni wyniosły w r. budżetowym zł. 25.923,98.

Rzeźnia miejska dała zł. 5.170,12 nadwyżki dochodów nad wydatkami, które wyniosły zł. 4.590,88.

M. Kruszwica w woj. Poznańskim, położone nad jeziorem Gopłem, liczy obecnie przeszło 3.000 mieszkańców. Budżet tego miasta zamyka się w wydatkach sumą 193.041, w dochodach 236.341 złotych. W porównaniu z miastami tej wielkości na terenie b. Królestwa Kongresowego i Małopolski, jest to budżet wyjątkowo duży.

Poszczególne działy wydatków świadczą o zrozumieniu interesów ogółu mieszkańców i potrzeb miasta. Wydatki I. administracyjne wynoszą 53.078 (27%), II. majątek komunalny 5.767 (3%), III. spłata długów 6.963 (3,5%), V. na drogi, ulice i place 19.407 (10%), VI. oświata 25.194 (13,3%), VIII. zdrowie publiczne 9.986 (5%), IX. opieka społeczna 33.191 (17%), XII. bezpieczeństwo publiczne 21.772 (11,3%) i XII. a) świadczenia na rzecz innych zw. samorządowych 7.871 (4%). Charakterystyczny dla miasta wydatek stanowi utrzymanie ruin Mysiej Wieży w sumie zł. 4.123. W dochodach budżet przedstawia się następująco: I. dochód z majątku 27.572 (11,7%), IV. zwroty 9.066 (4%), VIII. udział w pod. państwowych 26.000 (11%), IX. dodatki do pod. państwowych 145.391 (61%), w tem dodatki do państw. pod. dochodowego obowiąz. tylko w dzielnicy pruskiej wynosi 52.000 i dodatek do pod. dochod. od uposażeń 35.000, X. podatki samoistne 13.700 (6%). Na wydatki nadzwyczajne składają się wydatki na kupno domu na ratusz 50.000, wykończenie rozpoczętej budowy domu mieszkalnego zł. 28.000, przebudowa pieców w gazowni 5.185, koszty wierceń próbnych na studnie art. 5.000, oraz wydatki na walkę z bezrobociem

8.000. Pokrycie nadzw. wydatków miasto znajduje w nadwyżce budżetowej, w częściowej sprzedaży budynków i parcel budowlanych na sumę 41.000 oraz w funduszu odnowienia z gazowni 5.185, i z nadwyżki budżetowej roku 1928/29 r. Miasto posiada wiele domów i gruntów własnych, oraz gazownię, której budżet zamyka się sumą 80.547 zł. i rzeźnię, której budżet wynosi 22.784. Przedsiębiorstwa te dają niewielkie tylko zyski, nie mające znaczenia w ogólnym budżecie miasta.

Września — miasto w woj. Poznańskim, liczące 7.000 mieszkańców, dobrze zabudowane, posiadające stację kolei na linii Warszawa—Kutno—Strzałków—Poznań, głośnie z czasów niewoli i walk o język polski w szkole.

Budżet na rok 1930/31 w wydatkach zł. 580.227, w dochodach zł. 649.860. Zamknięcie r.-kasowe 1928/29 w wydatkach zł. 554.907, w dochodach zł. 578.178. Najważniejsze pozycje wydatków wynoszą: I. administracja ogólna 150.258 (26%), IV. spłata długów 72.990 (12,5%), V. drogi i place publiczne 68.616 (12%), VI. oświata 94.743 (16,4%), VIII. zdrowie publiczne 49.000 (8,4%), IX. opieka społeczna 80.309 (13,8%), XII. bezpieczeństwo publiczne 24.068 (4,2%), XIIa. świadczenia na rzecz innych związków komunalnych 17.742 (3%). Wydatki nadzwyczajne przewidziane są w kwocie 103.373, z czego na majątek komunalny 10.000, na dotację dla elektrowni 8.300, na zakup gruntów pod nowe ulice 13.560, na dalszą budowę przytułku dla starców i przychodni przeciwgruźliczej 45.000 oraz na dalszą budowę strażnicy (remizy strażackiej) 12.800. W dochodach najważniejsze pozycje są następujące: I. majątek komunalny 31.076 (4,7%), II. przedsiębiorstwa komunalne 43.300 (6,6%), (dochód wyłącznie z elektrowni), IV. zwroty 32.380 (5%), w czem ze skarbu państwa 6.850, od związków komunalnych 9.541, od własnych przedsiębiorstw

9.600, VI. opłaty za korzystanie z urządzeń i zakł. dobra publiczn. 91.650 (14%), udział w podatkach państwowych 72.000 (11%), IX. dodatki do podatków państwowych zł. 292.251 (45%), w czym podatek przemysłowy 130.000, dochodowy (tylko w dzielnicy pruskiej) 124.000, X. podatki samoistne zł. 68.710 (10,6%), wydatki budżetu nadzwyczajnego zostaną pokryte: z nadwyżki budżetu, z pożyczki w Banku Kred. Komunalnym w Poznaniu ze sprzedaży gruntów i z funduszu odnowienia elektrowni. Miasto posiada elektrownię, rzeźnię, wodociągi i kanalizację, oraz własny przytułek dla starców. Miasto dobrze zagospodarowane i rozwijające się stale. Równowaga budżetu nie-naruszona.

Ryczywół miasto w woj. Poznańskim, posiadające 1.300 mieszkańców. Budżet miasta wynosi w wydatkach zwyczajnych zł. 45.169, w dochodach zł. 45.169; w wykonaniu za rok 1928/29 wydatki zł. 39.774, dochody zł. 42.637. Wydatki administracyjne jak zwykle w małych gminach, w stosunku do wydatków do całego budżetu zwykle są wysokie; w Ryczywółe wynoszą zł. 23.275 (52%) budżetu, IV. spłata długów zł. 1.500 (3,3%), V. drogi place zł. 1.200 (2,7%), VI. oświata zł. 7.775 (17,2), VIII. zdrowotność publiczna zł. 930 (2,6%), IX. opieka społecz. zł. 4.079 (9%), XII. bezpiecz. publiczne zł. 1.780 (4%), i XIIa. świadczenia na rzecz innych samorządów zł. 2.400 (5,3%). Dochody przedstawiają się następująco: I. dochód z majątku zł. 690 (1,5%), IV. zwroty zł. 5.405 (12%), V. opłaty administr. zł. 2.500 (5,5%), VIII. udział w pod. dochodów. zł. 2.000 (4,4%), IX. dodatki do pod. państwowych zł. 28.321 (63%), w czym dodatek do pod. dochodowego zł. 14.121, X. podatki samoistne zł. 5.000 (11%). Budżet żadnych charakterystycznych cech tego miasta nie wykazuje, jest jednakże znacznie większy, niż budżety miasteczek tej wielkości w b. Kongresówce i Małopolsee.

Podatki i opłaty.

Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Sk. zatwierdził statut o poborze w roku budżetowym 1930/31 podatku inwestycyjnego w kwocie zł. 16.000 na rzecz gminy m. Kraśnika, woj. lubelsk., na pokrycie wydatków, związanych z budową remizy straży ogniowej.

Budownictwo mieszkaniowe.

Magistrat Tomaszowa-Maz. zawarł umowę z prywatnem przedsiębiorstwem budowlanem w sprawie budowy miejskiego domu czynszowego. Fundamenty zostały już wzniesione, budynek czynszowy wykończony zostanie więc jeszcze w b. roku.

W sierpniu b. r. ukończono w Poznaniu budowę 4 budynków mieszkaniowych. Przybyło 11 mieszkań o 32 izbach mieszkalnych.

W tym czasie wpłynęło 123 wniosków budowlanych i udzielono 129 zezwoleń budowlanych.

W maju b. r. rozpoczęto w Białymstoku 18 budowli, w tem 10 domów mieszkalnych. Ogółem znajdowało się w budowie 488 budynków, w tej liczbie 365 mieszkalnych.

Ukończono w maju b. r. 16 budowli, w tem 7 domów mieszkalnych, 2 budynki przemysłowo-handlowe i 7 o różnem przeznaczeniu.

Ruch ludności.

W sierpniu b. r. przyrost naturalny w Poznaniu wyniósł 231, przybyło ludności napływowej 275. Ogółem stan ludności m. Poznania zwiększył się w sierpniu b. r. o 506 głów.

Według danych, ogłoszonych w N-rze 5 „Wiadomości statystycznych m. Białegostoku“, ludność miasta wynosiła 1.V b. roku 97.066, w dniu zaś 31.V b. r. — 97.185 przyrost zatem w ciągu maja wynosi 119 mieszkańców.

W ciągu maja b. r. zmarło w Białymstoku 85 osób, urodziło się zaś 91 dzieci. Ponie-

waż przyrost naturalny wynosi tylko 6, przybyło więc ludności napływowej 113.

Małżeństw zawarto w maju b. r. 62.

Oświata, kultura i sztuka.

Magistrat m. Katowic przystąpił w dniu 12 czerwca b. r. do budowy siedmioklasowej szkoły powszechnej. Nowy gmach szkolny budowany jest według wymogów najnowszej techniki, i wyposażony zostanie w najdoskonalsze urządzenia. Budynek, częściowo jedno i częściowo dwu piętrowy — obejmować będzie 28 klas szkolnych, aulę ze sceną, salę rysunkową, salę harcerską, salę chemiczną i fizyczną wraz z gabinetami, kancelarią oraz pokój dla lekarza z lampą kwarcową.

Gmach budowany jest kosztem 2.500.000 zł. i zostanie oddany do użytku dnia 1 września 1931 r.

W najbliższych dniach Magistrat m. Gdyni ma przystąpić do budowy 3 szkół powszechnych i gimnazjum, gdyż na 2.740 dzieci w wieku szkolnym, Gdynia posiada zaledwie 20 sal, które wobec norm obowiązujących mogą zaledwie pomieścić 1.000 dzieci. Nadmienić należy, że w jedynej szkole powszechnej w Gdyni, posiadającej zaledwie 14 sal, nauka odbywa się na trzy zmiany.

W Brześciu Kujawskim wybudowano nową siedmioklasową szkołę powszechną, której Rada miejska na posiedzeniu w dniu 11 września r. b. postanowiła nadać nazwę: „Siedmioklasowa Szkoła Powszechna Nr. 2 w Brześciu Kujawskim im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“.

Opieka społeczna.

Według „Wiadomości statystycznych m. Białegostoku w dniu 1 czerwca b. r. znajdowało się w zakładach opieki nad dziećmi i młodzieżą (miejskich i społecznych) — 377 dzieci. Najwięcej było dzieci w wieku 8—14 lat, mianowicie 160.

Starców inwalidów i kalek w przytułkach miejskich i społecznych było w dniu 1.VI b. r. — 275. Najwięcej — 222 — było starców powyżej 60-ciu lat.

Komunikacja.

W Tomaszowie Mazowieckim zamierzone jest wybudowanie dworca autobusowego celem scentralizowania miejsca postoju autobusów, obsługujących liczne linie między-miastowe.

Przedsiębiorstwa.

Rada Miejska m. Kościerzyny na posiedzeniu w dniu 16 ub. m. uchwaliła przyłączenie miasta do elektrowni okręgowej w Rutkach, gdyż elektrownia miejska jest zbyt obciążona, a po uruchomieniu nowej rzeźni miejskiej, nie będzie mogła dostarczyć potrzebnej ilości prądu. Do zawarcia kontraktu upoważniła Rada Miejska — Magistrat m. Kościerzyny.

Gazownia miejska w Warszawie, uruchomiła instalację o charakterze wybitnie naukowo-społecznym. Jest to stacja doświadczalna i centralne laboratorium gazownicze.

Nowa placówka ma następujące zadanie: kontrolę procesów chemicznych w nowych piecach gazowniczych przy użyciu różnych gatunków węgla i podniesienie wydajności pieców; próby odgazowywania węgla gazowniczego, odkrywanego w Polsce; badanie węgla brunatnych jako zastępczych dla celów gazownictwa; racjonalizacja gospodarki cieplnej w gazownictwie i t. d.

Elektrownia miejska w Białymstoku wyprodukowała w maju b. r. 675.000 kwg. Zużytkowano 609.850 kwg, t. j. 90,3%. Z tej ilości 80,2% zużyto do silników, 19,8% do oświetlenia.

Gazownia miejska w Poznaniu wyprodukowała w sierpniu b. r. 1.731.980 m³ gazu, zużywając 2.392,6 tonn węgla.

Stara elektrownia miejska w Poznaniu

wyprodukowała w sierpniu 10.222 kgw. zużywając 3,44 kg. węgla na 1 kgw. Nowa elektrownia wytworzyła w tym czasie 1.987.100 kgw., przyczem zużycie węgla wyniosło 0,91 kg. na 1 kgw.

Odnośnie do notatki naszej w „Kronice“ Nr. 17 „Samorządu miejskiego“ z r. b. zamieszczonej na str. 836 p. t. „O koncesję na elektrownię“, komunikujemy, iż w Nr. 225 „Monitora Polskiego“ ukazało się obwieszczenie Min. Rob. Publ. o wniesieniu przez Magistrat m. st. Warszawy podania o udzielenie uprawnienia na zakład elektryczny.

Zakład ten ma służyć do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energii elektrycznej w celu zawodowego zbytu na obszarze powiatów radzyńskiego i mińsko-mazowieckiego, w powiecie warszawskim na obszarze miast: Nowy Dwór, Otwock, Zakroczym i gmin: Bródno, Góra, Jabłonna, Karczew, Legionowo, Letnisko-Falenica, Marki, Nieporęt, Okuniew, Pomiechowo, Wawer, Wiązowna i Zągorz w powiecie pułuskim na obszarze miast: Serock, Wyszów i gminy Wyszów.

Napęd ma być ciepły, prąd zmienny, trójfazowy, sieć częściowo napowietrzna, częściowo podziemna.

Czas trwania uprawnienia miałby wynosić 40 lat.

Wodociągi i kanalizacja.

W sierpniu b. r. przyłączono w m. Łodzi do miejskiej sieci kanalizacyjnej 23 posesyje. Ogółem na 1.IX. br. było przyłączonych 225 posesyj, t. j. przeszło 14% posesyj, znajdujących się przy nowowytbudowanej i czynnej sieci kanalizacyjnej.

W sierpniu br. wodociągi miejskie w Poznaniu dostarczyły 590.011 m³ wody, przyczem urzędy państwowe, wojskowe i kolej zużyły 85.455 m³ wody, oraz miejskie urzędy i instytucje — 55.592 m³.

Magistrat m. Piotrkowa uzyskał w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę 70.000 zł., która ma być użytą na zrealizowanie przymusowego przyłączania nieskanalizowanych posesyj do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Miejskie zakłady wodociągów i kanalizacji w Gdyni ukończyły budowę stacji oczyszczania ścieków.

Stacja składa się z piaskowników, studni Imhoffa i kilkunastu basenów odciekowych. Jednocześnie zakład przystąpił do budowy drugiego zbiornika na wodę na Oksywiu i tamże wybudowano halę maszyn i oddzielniacze wodociągowe.

Budowa wodociągów i kanalizacji przechodzi już na dalsze przedmieścia Gdyni.

III. Różne.

O ujednostajnienie przepisów budowy dworców autobusowych.

Związek Związków Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą wydania przepisów regulujących sprawę budowy dworców autobusowych na obszarze całego państwa.

Inicjatywę swoją Związek Centralny opiera na art. 320 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem.

Wydanie takich przepisów — zdaniem wnioskodawców — przyczyni się znakomicie do ujednostajnienia akcji budowy dworców oraz do podjęcia tej kategorii budowni na skalę, szerszą niż dotychczas.

Odznaczenie.

Dn. 7 b. m. prezydent m. Torunia, p. Bolt udekorował złotym krzyżem zasługi radcę miejskiego p. Piskorskiego, srebrnym krzyżem zasługi dyrektora straży pożarnej p. Teofila Klińskiego i starszego asystenta miejskiego p. Ignacego Wojciechowskiego, za zasługi położone na polu pracy narodowo-społecznej.

Nowe uzdrowisko.

Z inicjatywy profesora uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie d-ra Władyczki, rozpoczęto w Wilnie prace przygotowawcze do założenia pod Wilnem w miejscowości Wiry nowego uzdrowiska, stacji klimatycznej oraz sanatorium uzdrowiskowego. Wiry mają bardzo piękne położenie nad brzegami Wilji na trakcie Wilno — Niemenczyn.

Hyacenty dla Warszawy.

Centralny związek hodowców cebulek kwiatowych w Haarlemie w Holandji ofiarował bezpłatnie 10.000 sztuk cebulek hyacintowych różnego koloru dla ogrodów miejskich w Warszawie. Magistrat dar ten przyjął z podziękowaniem, a ponieważ ministerstwo skarbu nie mogło — w myśl obowiązujących przepisów celnych — zwolnić transportu od cła, przeznaczył potrzebną sumę na pokrycie opłat celnych od holenderskiego daru.

Ruch portu gdyńskiego.

Ruch portowy w Gdyni w ciągu września był tak samo ożywiony, jak i w poprzednich, najlepszych miesiącach. Zawinęło do portu ogółem 220 statków o łącznej pojemności 198.992 ton, a w tem 81 z ładunkiem i 139 próżnych. Ogółem reprezentowanych było 15 bander, w czem polska wynosiła 37 statków, poj. 46.782 ton, zajmuje więc przodujące miejsce.

Nowe instalacje w Gdyni.

Zarząd Budowy Portu rozpoczął budowę wiaduktu na drodze Dworzec — Łuszczarnia Ryżu. Pozatem jest na ukończeniu magazyn Cukroportu i w dniach najbliższych będzie załadowany cukrem nowej kampanji.

W ub. miesiącu uruchomiono 4 dźwigi Urzędu Morskiego o pojemności po 1½ ton. Dźwigi te ustawione są na wybrzeżu polskim i obecnie oddane będą do dyspozycji firm.

Ponadto prowadzi się budowę automatów telefonicznych łącznie z kablami sieci w kierunku łuszczarni wzdłuż wybrzeża polskiego i rotterdamkiego.

Wystawa eksportowa w Gdyni.

W przyszłym roku w Gdyni ma być zorganizowana wystawa eksportowa. Obecnie plan tej wystawy opracowuje specjalna komisja gospodarcza. Wystawa będzie miała na celu głównie propagandę eksportu przez Gdynię.

IV. Kronika zagraniczna.

W jaki sposób należy dokonywać higienicznego uprzątnięcia śmieci.

Istnieje parę systemów zbiórki skrzynek ze śmieciami bez wywoływania kurzu. Jeden z nich polega na tem, że wóz zabiera pełne skrzynki, a na ich miejsce dostawia nowe, wyczyszczone i zdezynfekowane. Opróżnianie i czyszczenie skrzynek odbywa się w specjalnym budynku. System drugi polega

na tem, że skrzynki wypróżnia się do wozów, przez specjalny otwór. Oba te systemy są w użyciu w 150 miastach niemieckich. W Anglii również miasta używają podobnych sposobów usuwania śmieci, oraz poświęcają sporo czasu na badanie nowych systemów.

Sprawą usuwania śmieci zajmowała się IV Konferencja Royal Sanitary Institutu,

która poświęciła tej sprawie specjalny referat. Zbiórka śmieci powinna się odbywać możliwie oszczędnie i higienicznie. Coraz więcej wchodzi w użycie wozy zamknięte, proste w konstrukcji, poruszane siłą mechaniczną. Rozmiar skrzynek do śmieci powinien być znormalizowany, zaś same skrzynie powinny być nie tylko czyszczone lecz i dezynfekowane. We wzmiankowanym referacie omówiono również sprawę spalania śmieci, oraz praktycznego zużycia śmieci i odpadków z rzeźni i targów rybnych. Co się tyczy kosztów zbiórki i usuwania śmieci, to w Londynie obliczono, iż koszt zbiórki

wyniesie 30 szylingów za 1 tonnę (około 65 zł.), zaś koszt roczny skrzynki obliczony został na 2 szylingi, 6 pensów.

Zużytkowanie pary, wytwarzanej przy spalaniu śmieci w m. Miami. — Stany Zjedn.

Parę, wytworzoną przy spalaniu śmieci w zakładzie miejskim w m. Miami, na Florydzie (Stany Zjedn.), użytkują miejska pralnia i szpital. Jeden funt śmieci spalonych daje 1 funt pary. Szpital, który tę parę zużywa, obliczony jest na 300 łóżek; odległość szpitala od spalarni wynosi 150 mtr.

Poradnik.

W sprawie warunków koncesji na budowę i eksploatację dworca autobusowego.

Pytanie: Jeden z magistratów miast zapytuje, czy można w umowie koncesji na budowę i eksploatację centralnego dworca autobusowego komunikacji międzymiastowej zagwarantować koncesjonariuszowi: 1) wyłączność eksploatacji dworców autobusowych na terenie miasta, służących jako miejsce postoju autobusów oraz wsiadania i wysiadania pasażerów, 2) wyłączność zatrzymywania się autobusom na ulicach i placach miasta oraz 3) że każdy autobus będzie zatrzymywać się tylko na dworcu autobusowym.

Odpowiedź: W myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7.VI.27 „o prawie przemysławem“ (Dz. U, poz. 468) utrzymywanie i eksploatacja linii autobusowych wyjęte jest z pod obowiązku uzyskiwania koncesji, zatem wykonywanie tego przemysławu jest wolne.

Udzielając koncesji prywatnemu przedsiębiorcy na terenie miasta, Magistrat może zapewnić w ośnośnej umowie prawo wyłącznego korzystania z dworców autobusowych o tyle, o ile one będą urządzeniem

miejskim, lub też będą wzniesione na gruncie miejskim. Miasto, jako właściciel, bądź urzędów postojowych, bądź gruntu (gdyby dworce były własnością przedsiębiorcy autobusowego, któremu miasto udzieliło koncesji), oczywiście ma prawo swobodnego dysponowania tym majątkiem. W danym razie więc bez zgody Magistratu nikomu nie będzie wolno ani zakładać, ani korzystać z tego rodzaju urzędów. Natomiast zarówno Magistrat, jak i władze administracji ogólnej nie są uprawnione do zabronienia komukolwiek zatrzymywania autobusów na terenie miasta, o ile to nie jest związane ze wzniesieniem jakichkolwiek urzędów postojowych na gruncie miejskim np. choćby znaków postojowych. Postój pojazdów mechanicznych, przeznaczonych do użytku publicznego, może się odbywać tylko w miejscach, wyznaczonych do tego celu przez właściwą powiatową władzę administracji ogólnej w porozumieniu z ośnośnym zarządem drogowym, (którym w danym wypadku jest Magistrat), na podstawie § 10 rozp. Ministr. Rob. Publ. z dn. 17.IV.29 b. r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 55, poz. 439). Władza ta może zastrzec, że postój autobusów może się odbywać nie inaczej, jak tylko przy odpowiednio

urządzonych dworcach. A ponieważ ze względów wyżej wspomnianych nie zawsze przedsiębiorca będzie mógł zadośćuczynić tym zastrzeżeniom władzy, sprowadzi się więc do tego, że niedogodny dla gminy przedsiębiorca faktycznie nie będzie mógł korzystać z prawa postoju w mieście. Zatrzymywać się jednak zawsze może (jak każdy w mieście) według zasad ustawy z dn. 7.X.1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. Ust. R. P. Nr. 89 poz. 656) nie dla potrzeb wsiadania i wysiadania podróżnych, do czego wyłącznie służą miejsca postoju.

W tym stanie rzeczy Magistrat może zagwarantować koncesjonariuszowi, że jego autobusy, będą się zatrzymywać tylko na dworcach, o ile oczywiście będą one urządzone w punktach, przeznaczonych dla postoju przez wspomniane wyżej władze.

W wypadku, gdyby konkurencyjny przedsiębiorca urządził stację autobusową na gruncie prywatnym, w punkcie, wyznaczonym przez władze na postój, miasto nie miałoby żadnych środków prawnych do sprzeciwienia się temu.

Koszty leczenia i transportu chorych cudzoziemców.

Pytanie: Jeden z magistratów zapytuje, czy istnieją przepisy nakładające na samorządy miejskie obowiązek ponoszenia kosztów leczenia za umysłowo chorych oraz kosztów transportu tychże chorych, nie posiadających obywatelstwa polskiego.

Odpowiedź: Ustawa z dn. 19. III. 1926 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 214), wkładająca na gminy obowiązek pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych, obejmuje chorych na wszelkie choroby. Ustawa ta o cudzoziemcach nie wspomina; jednakże Min. Spraw Wewn. — licząc niewątpliwie na zasadę wzajemności — wprowadziło w rozporządzeniu wykonawczem (ustęp 2 § 6 rozp. z dn. 9.9.1927 r., Dz. U. Nr. 99, poz. 861) przepis, że za ubogich cudzoziemców pokrywa gmina stałego miejsca zamieszkania

koszty leczenia z zachowaniem prawa do żądania ich zwrotu od osób lub instytucyj, prawnie do tego zobowiązanych w myśl ustaw obowiązujących lub układów, zawartych z innymi państwami. W myśl ustępu 2 § 1 wymienionego rozporządzenia do kosztów tych nie wlicza się kosztów transportu, które zatem pokrywa Skarb Państwa.

Przytrzymywanie w areszcie miejskim i odprowadzanie do więzienia.

Pytanie: Magistrat jednego z miast w b. Król. Kongr. zapytuje: 1) jak długo mogą być wytrzymywani w areszcie miejskim osoby wyrokowane w drodze administracyjno-karnej, lub sądowej i 2) czy Magistrat obowiązany jest transportować aresztantów do więzienia, w celu odbycia kary.

Odpowiedź: ad) 1. Sprawa utrzymywania aresztów gminnych w b. zaborze rosyjskim nie jest dotąd ustawowo uregulowana. Praktyka opiera się na przepisach wydanego dla obszaru b. Król. Kongr. okólnika Min. Spraw Wewn. z dn. 2.6. 1921 r. Nr. 39 w sprawie aresztów gminnych, zaś ten okólnik powołuje się głównie na ogólne przepisy ustaw samorządowych, wkładających na gminy m. in. obowiązek pieczy nad bezpieczeństwem osób i mienia; jako taki nie stanowi więc ten okólnik dostatecznej podstawy prawnej dla obowiązku gmin utrzymywania aresztów. Ministerstwo chciało unormować ten faktyczny stan rzeczy, pozostały w b. Król. Kongr. z czasów istnienia sądownictwa gminnego, że gminy utrzymywały areszty i we wspomnianym okólniku wydało odpowiednie przepisy; wedle tych przepisów przytrzymanie w areszcie gminnym nie powinno w zasadzie przekraczać 24 godzin, w wyjątkowych wypadkach (znaczną odległość od więzienia, stan zdrowia aresztowanego i t. p.) trwać może 3 dni.

Nadmienić należy, że Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało w r. 1928 projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

o aresztach gminnych, sprawa jednakże — jak nam wiadomo — rozbiła się wówczas o kwestję kosztów budowy i utrzymania tych aresztów. Natomiast w postępowaniu Ministerstw widoczna jest tendencja traktowania faktycznego stanu rzeczy, polegającego na tem, że wiele gmin posiada areszty, jako stanu prawnego. Przejawia się to choćby w tem, że za przytrzymanie w aresztach gminnych z polecenia sądów zwraca się tylko koszty żywienia. Ta tendencja znalazła również swój wyraz w art. 55 rozp. Prez. Rzpl. z dnia 22.III. 1928 r. o postępowaniu karno - administracyjnem (Dz. U. Nr. 38, poz. 365), którego brzmienie jest następujące: „Mieszkańcy gmin miejskich i wiejskich, w których nie urządzono jeszcze aresztu gminnego (jakgdyby istniał obowiązek urządzania tych aresztów — przyp. Red.), będą odbywali kary aresztu, wymierzone przez władze administracyjne, w więzieniach ogólnych za zwrotem przez te władze kosztów według taryfy, którą ustala Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia“.

ad 2) Sprawa ta przedstawia się inaczej, jeżeli chodzi o aresztantów względnie więźniów, skazanych przez władze administracyjne, inaczej — przez władze sądowe.

Obowiązek konwojowania osób i rzeczy do władz sądowych wkłada na gminy — obok pol. p. i woźnych sądowych — art. 44 przep. wprov. p./k. p. (Dz. U. z r. 1928 Nr. 33, poz. 314). Za czynności te przyznaje organom gminnym wynagrodzenie według przepisów, dotyczących podróży służbowych, rozporządzenie Min. Sprawiedl. z dn. 25.6. 1929 r. (Dz. U. Nr. 47, poz. 390).

Jeśli jednakże chodzi o konwój więźniów i aresztantów, skazanych w drodze postępowania administracyjnego, to sprawy tej ustawodawstwo polskie jeszcze nie dotknęło i trzeba się tu cofać do starych przepisów rosyjskich z dn. 15.6. 1870 r., wydanych przez Min. Spr. Wewn., w myśl których transportowani mają być odsyłani pod bezpiecznym konwojem, złożonym bezpłatnie z

mieszkańców miejscowych, zaś eskortę do starczają mieszkańcy podług kolei ustanawianej po wsiach i osadach przez zebranie gminne. Wynikałoby z tego, że kolej tę ustanawia w miastach rada miejska. W myśl dalszych przepisów z 15.6. 1880 r. transport odbywa się w zasadzie pieszo i sposobem przenośnym, t. j. z gminy do gminy.

Z uwagi na to, że przytoczone w poprzednim ustępie stare przepisy rosyjskie nie odpowiadają w zupełności obecnym warunkom, Związek Miast występuje równocześnie do władz centralnych o wyjaśnienie i uregulowanie tej sprawy.

Zmiana granic miast w Małopolsce.

Pytanie: Jeden z magistratów zapytuje, czy można rozporządzeniem Rady Ministrów połączyć w jedno miasto dwie gminy miejskie rządzące się ustawą z dn. 13.3.1889 r.

Odpowiedź: Zagadnienie powyższe sprowadza się do pytania, czy ustawa z dn. 1.8. 1923 r. w przedmiocie dokonywania zmian granic miejskich na obszarze Małopolski (Dz. U. 92, poz. 719), rozszerzyła zakres kompetencji Rady Ministrów materialnie w tym kierunku, aby Rada Ministrów mogła znosić gminy, objęte ustawą dla miast i miasteczek z dnia 3.7. 1896 r. (Dz. ust. Kr. Nr. 51).

Możliwość łączenia się gmin, równoznaczna z utworzeniem nowej gminy, przewidziana ustawą z dnia 12.8.1866 r. (Dz. Ust. Kr. Nr. 19), nie dotyczyła zarówno większych miast, dla których wydano ustawę z dn. 13.3. 1889 r. (Dz. Ust. Kraj. Nr. 24), ani też miast i miasteczek, dla których wydano osobną ustawę z dn. 13.7. 1896 r. (Dz. Ust. Kraj. Nr. 51). Ustawy te nie przewidują możliwości swobodnego łączenia się miast, a tem mniej przymusowego ich łączenia w drodze zarządzeń władzy wykonawczej, a dopuszczają jedynie zmianę granic miast w kierunku powiększenia ich terytorjum przez przyłączenie gmin podmiejskich. Gminami podmiejskimi nie mogą być

gminy, objęte cytowanymi ustawami dla większych miast oraz dla miast i miasteczek.

Wszystkie te ustawy gminne obowiązują nadal z tą zmianą, że ustawa z dn. 1.8. 1923 (Dz. U. Nr. 92, poz. 719) przeniosła kompetencję nieistniejących organów samorządowych na Radę Ministrów, nie rozszerzając jednak materialnie zakresu tej kompetencji. W wypadku przeciwnym musiano by przyjąć, że art. 2 i 3 ustawy z dn. 1.8. 1923 r. są tylko przykładowym wyliczeniem kompetencji Rady Ministrów, co przecież jest sprzeczne z treścią całej ustawy. Należy raczej z treści ustawy wywnioskować, że wymienione artykuły wyczerpują kompetencję Rady Ministrów, wypływającą z poprzednio przytoczonych ustaw gminnych i która kryje się ogólnikowo w treści art. 1, ustawy z r. 1923. Do tego wniosku można dojść drogą wykładni gramatycznej, przy czym brak jest podstaw do przyjęcia rozszerzającej wykładni. Ustawa z dn. 1.8. 1923 r. jest „lex specialis“ i już, jako taka, winna być ścieśniająco interpretowana.

Dodać przytem należy, że według przepisów, obowiązujących w innych dzielnicach, łączenie się miast może nastąpić tylko w drodze ustawy. Wyjątkowo w województwach zachodnich tworzenie, względnie zniesienie gmin miejskich może nastąpić na mocy wyraźnego postanowienia art. 104, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19.1. 1928 r. (Dz. U. Nr. 11, poz. 86) drogą uchwały Rady Ministrów.

Zniesienie zatem dwu miast, rządzących się ustawą z dnia 3.7. 1896 r., i utworzenie nowego miasta, względnie przyłączenie jednego miasta do drugiego może nastąpić jedynie w drodze ustawowej.

Zakres uprawnień magistratu przy wykonywaniu budżetu.

Pytanie: Magistrat jednego z miast b. za-
boru pruskiego zapytuje, czy jest zgodną z obowiązującymi przepisami uchwała rady miejskiej, zastrzegająca zgodę rady miej-

skiej na uskutecznienie jakiegokolwiek wydatku, przekraczającego sumę 300 złotych.

Odpowiedź: W myśl § 35 ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 r. „Rada miejska rozstrzyga o wszelkich sprawach gminnych, o ile one nie są przekazane magistratowi“, a w myśl § 66 uchwała przygotowany i przedłożony jej przez magistrat budżet gminy. Magistrat natomiast jest, w myśl przepisów § 56 ordynacji organem zarządzającym i wykonawczym gminy. Do jego kardynalnych obowiązków należy, w myśl § 67 ordynacji troska o to, aby gospodarka gminna była prowadzona zgodnie z budżetem.

Poza tem również z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17.6. 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 522) wynika, że wykonanie budżetu należy do magistratu. W myśl § 1 tegoż rozporządzenia budżet określa granice gospodarki finansowej związku komunalnego, przyczem „Zarząd Związku komunalnego obowiązany jest granic tych ściśle się trzymać“. Z dalszych zaś postanowień § 1 wynika, że organ uchwalający (w danym wypadku rada miejska) przychodzi do głosu w sprawie wykonania budżetu dopiero wtedy, gdy wydatek przekracza ramy budżetu. Przepisy te rozwijają szczegółowo §§ 50, 51 i 52 instrukcji budżetowej (Dz. U. R. P. z r. 1926, Nr. 75, poz. 433).

Z powyższych przepisów widać, że kompetencje rady miejskiej i magistratu są wyraźnie rozgraniczone. Jeśli chodzi w szczególności o budżet gminy, to rada miejska uchwała zaprojektowany przez magistrat budżet gminy, a magistrat ma obowiązek budżet ten wykonać. Żadnych ograniczeń w zakresie wykonywania przez magistrat uchwalonego przez radę miejską budżetu w jego granicach ani ordynacja miejska, ani przepisy budżetowe nie przewidują.

Ograniczenie takie byłoby sprzeczne z przepisami § 56 ordynacji, stanowiącymi, że magistrat jest organem zarządzającym i wy-

konawczym i to tembardziej, że istotą zarządzania (Verwaltung) magistratu jest właśnie wykonywanie budżetu.

Podział zakresu działania pomiędzy radę miejską i magistrat, przeprowadzony w ordynacji miejskiej, usankcjonowany jest w § 36, który brzmi: „o ile postanowienia radnych miejskich dotyczą takich spraw, które są przekazane przez ustawę do wykonania magistratowi, wymagają one zgody tego ostatniego. O ile magistrat odmówi zgody, to winien on zakomunikować radzie miejskiej powody odmowy. Jeśli nie nastąpi w tym względzie porozumienie, mogą celem osiągnięcia tego porozumienia zarówno magistraty jak i radni miejscy żądać ustanowienia wspólnej komisji, Rada miejska nie może w żadnym razie wykonać sama swych uchwał“.

W myśl § 56 magistrat obowiązany jest odmówić zgody co do takich uchwał rady miejskiej, które przekraczają jej zakres działania, są sprzeczne z ustawą lub naruszają interesy gminy, w których to wypadkach należy postąpić w-g postanowień cytowanego § 36.

Z powyższych wywodów wynika, a) że magistrat ma prawo dysponowania kredytami.

przewidzianymi w zatwierdzonym budżecie bez ograniczenia wysokości kwot tych kredytów, b) uchwała rady miejskiej ograniczająca to prawo jest sprzeczna z przytoczonymi wyżej przepisami o zakresie działania rady miejskiej i magistratu i magistrat winien był odmówić zgody na jej wykonanie.

Koszty przewozu wenerycznie chorych.

Pytanie: Jeden z magistratów zapytuje, czy istnieją jakie przepisy prawne nakładające na Magistraty obowiązek ponoszenia kosztów przewozu i konwoju wenerycznie chorych, skierowanych przez lekarza powiatowego do zakładu na leczenie.

Odpowiedź: Z obowiązujących przepisów wynika, że koszty powyższe nie mogą obciążać gminy. Koszty bowiem transportu ubogich chorych do szpitala nie zaliczają się do kosztów leczenia (ustęp 2 § 1 rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 9.IX.1927 r., Dz. U. Nr. 99, poz. 861), zaś koszty zwalczania chorób wenerycznych ponosi Skarb Państwa (ustęp 1 art. 1 w związku z punktem 8 art. 3 zasadniczej ustawy sanitarniej z dn. 19.VII.1919 r., Dz. Pr. Nr. 63, poz. 371).

Głosy prasy.

Doniosłemu zagadnieniu, jakim niewątpliwie jest dla samorządu terytorjalnego sprawa podziału administracyjnego państwa, poświęcił R. Hausner w Nr. 17 „Gazety Administracji i Policji Państwowej“ artykuł, w którym omówił wyniki narad komisji dla Usprawnienia Administracji w dn. 4.IV r. b. Autor, będąc przeciwnikiem „rewolucyjnej“ zmiany dotychczasowego podziału, zajmuje krytyczne stanowisko do niektórych tez, przyjętych przez Komisję i stwierdza, że w poglądach na ocenę kryterjów podziału istniała znaczna rozbieżność. Mimo tej roz-

bieżności, poza ogólnie istniejącymi w Komisji tendencjami do powiększenia obszaru województw (t. zn. zmniejszenia ich liczby), oraz uzgodnienia niezespólnych działów z podziałem dla celów administracji ogólnej, przyjęto szereg „pewników“ podziału: trzystopniowość, zespolenie administracji państwowej z samorządową (realizacja art. 65 i 67 konstytucji), uwzględnienie interesów obrony państwa, wreszcie, że najniższą granicą jednostki administracyjnej powinna być taka suma zasobów materialnych i intelektualnych, która pozwoliłaby na prawidłowe

spełnianie zadań. Uznając w pełni i bez zastrzeżeń powyższe pewniki, autor natomiast nie zalicza do nich postulatu bezwzględnego łamania granic dzielnicowych, gminy zbiorowej oraz podporządkowania podziału momentom gospodarczym i narodowościowym. Rozpatrując szczegółowo słuszność uzasadnienia przytoczonych „pewników“, autor zatrzymuje się dłużej nad sprawą zmniejszenia liczby województw i powiatów, uważając to za konieczne ze względu przedewszystkiem na brak wykwalifikowanych i odpowiedzialnych sił urzędniczych i widząc w tem zmniejszeniu szereg korzyści: możliwość dublowania i specjalizacji referatów, łatwość doboru urzędników i inn. Uznając, że koncepcja zmniejszenia obecnej liczby okręgów administracyjnych napotka ze zrozumiałych powodów liczne zarzuty, autor stwierdza, że ponad wszystkim górować winna korzyść, płynąca z usprawnienia administracji.

W Nr. 37 „Dziennika Zarządu m. Łodzi“ omówiona została sprawa współpracy wsi i miast przy budowie i utrzymaniu dróg. Autorowi chodzi o takie skoordynowanie akcji drogowej poszczególnych jednostek samorządu terytorjalnego, aby uwzględnione by-

ły potrzeby gospodarcze wsi i miast i wytworzona była łączność dróg komunikacyjnych w całym państwie. Autor widzi podstawę prawną takiej akcji w ustawie drogowej (Dz. Ust. Nr. 6 z 1921 r.). Na mocy tej ustawy w celu budowy i utrzymania dróg mogą powstawać spółki drogowe, których członkami mogą być zarówno gminy miejskie i wiejskie, jak i osoby fizyczne i prawne. Autor uważa, że w tej szeroko zakreślonej akcji drogowej ważną rolę powinien odgrywać Związek Miast przez nawiązanie przedewszystkiem stosunków z ogniskami produkcji niezbędnych materiałów oraz przez pomoc i patronowanie organizacji spółek drogowych. Widząc pewną trudność w obecnem położeniu gospodarczem i skrupowaniu samorządów, autor sądzi, że przy energii i woli zbiorowej niewątpliwie osiągnięte zostałyby zamierzone cele.

Wobec apelu autora, skierowanego do Związku Miast, uważamy na tem miejscu za stosowne przypomnieć, że wszczęta przez Związek Miast w roku ubiegłym akcja w sprawie uruchomienia wspólnego dla wielu miast kamieniołomu nie dała pozytywnego rezultatu ze względu na ciężki stan finansowy samorządu terytorjalnego.

Bibliografia.

Inż. Z. Rudolf i tech. T. Kowalczyk. Podstawy do projektowania małych zakładów kąpielowych.

Broszurka o 25 stronach druku, zawierająca 5 planów zakładów kąpielowych. Broszurka ta jest odbitką z Nr. 17 „Zdrowia“ i zawiera szczegółowe dokładne wskazówki, jakie typy kąpielisk są najpraktyczniejsze, jak powinny być urządzone poszczególne ubikacje i jakie mają mieć wymiary, jakie mają być instalacje i t. d. Załączone plany 5 typów kąpielisk, bardzo dobrze pomyślane, uzupełniają całość.

Broszurka ta jest bardzo cennym nabytkiem i każda gmina, czy nawet miasta, któ-

reby miały zamiar budować kąpielisko, znajdą w niej pożyteczne wskazówki.

Ekonomista i socjolog polski, prof. dr. Leopold Caro, wydał nową, obszerną książkę p. t. „Solidaryzm“ (jego zasady, dzieje i zastosowanie). Wyróżnia to interesujące studjum ścisły kontakt z życiem praktycznym, gdyż mniej tu doktryn i teorii, a więcej usiłowań znalezienia sensu współczesnych zjawisk gospodarczo-społecznych. Dzieło jest poważne, posługuje się argumentacją interesującą, stanowi cenny rezultat bogatego doświadczenia i wyteżonej myśli.